


GENDER – POMIĘDZY SPRAWCZOŚCIĄ A DETERMINIZMEM. ANALIZA W PERSPEKTYWACH TEORETYCZNYCH MICHELA FOUCAULTA, PIERRE’A BOURDIEU, ERVINGA GOFFMANA I ANTHONY’EGO GIDDENSA*

Weronika Żybura

Collegium Civitas, Warszawa, Polska
e-mail: weronika.zybura@civitas.edu.pl

 <https://orcid.org/0000-0003-2644-5027>

Abstrakt

Celem artykułu jest przedstawienie zróżnicowanych ujęć gender wywiedzionych z teorii socjologicznych Michela Foucaulta, Pierre’a Bourdieu, Ervinga Goffmana i Anthony’ego Giddensa. Koncepty te w różny sposób opisują napięcie pomiędzy władzą a wolnością, dostarczając narzędzi teoretycznych dla opisu relacji pomiędzy jednostkową tożsamością płciową a determinującym czy ograniczającym ją porządkiem społecznym. Omówiono ujęcia teoretyczne gender jako aparatu władzy-wiedzy, ucieleśnionej praktyki, roli w teatrze życia codziennego oraz projektu tożsamościowego. Zapropnowano dyskusję pomiędzy tymi stanowiskami teoretycznymi oraz uporządkowanie ich na osi, której krańce opisane zostały jako jednostkowe sprawstwo vs determinizm struktury społecznej.

Słowa kluczowe: *gender, Foucault, Bourdieu, Goffman, Giddens, sprawczość, determinizm*

GENDER – BETWEEN AGENCY AND DETERMINISM. AN ANALYSIS IN THE THEORETICAL PERSPECTIVES OF MICHEL FOUCAULT, PIERRE BOURDIEU, ERVING GOFFMAN, AND ANTHONY GIDDENS**

Abstract

The aim of the article is to present diverse approaches to gender derived from the sociological theories of Michel Foucault, Pierre Bourdieu, Erving Goffman, and Anthony Giddens. These concepts describe the tension between power and freedom in different ways, thus providing theoretical tools for describing the relationship between individual gender identity and the determining or limiting social order. The theoretical perspectives on gender are discussed as an apparatus of power-knowledge, embodied practice, role in the theater of everyday life, and an identity project. A discussion is proposed between these theoretical positions and their organization on an axis, the extremes of which are described as individual agency vs the determinism of social structure.

Keywords: *gender, Foucault, Bourdieu, Goffman, Giddens, agency, determinism*

Data wpłynięcia tekstu do redakcji: 11.12.2023 r.; data akceptacji do publikacji: 1.7.2024 r.

* Artykuł powstał na podstawie rozprawy doktorskiej przygotowanej pod kierunkiem dr hab., prof. CC. Stanisława Mocka w Collegium Civitas.

** The article is based on a doctoral dissertation prepared under the supervision of professor Stanisław Mocek at Collegium Civitas.

Wstęp

Istnieje wiele definicji pojęcia gender. Jako kategoria szeroka gender nie odnosi się do jednego elementu, czy jednej sfery aktywności. Jest cechą jednostki, interakcji, relacji, struktur i instytucji społecznych. To kategoria poznawcza i polityczna, perspektywa naukowa, ideologiczna i projekt utopii politycznej. Jest to również pojęcie funkcjonujące w języku potocznym, służące opisowi codziennych doświadczeń. W debacie publicznej, ale też w dyskursie naukowym, gender funkcjonuje jako skrót myślowy służący do opisu wielu zjawisk, procesów, relacji funkcjonujących w różnych porządkach – teoretycznym, politycznym, codziennym (Leszczyńska, 2013).

Począwszy od lat 70. XX wieku, wraz z drugą falą feminizmu, w refleksji socjologicznej płeć przestała być ujmowana jako niezmienna, uniwersalna, determinowana biologicznie, dychotomiczna charakterystyka człowieka. Przekonanie o „naturalnych”, „oczywistych”, wynikających z biologii predyspozycjach mężczyzn i kobiet zastąpiła problematyka płci jako uwarunkowanej społecznie roli, nabywanej w procesie socjalizacji, będącej konsekwencją oczekiwań i wpływów społecznych. Konceptualizacja gender jako praktyki społecznej, charakterystyki kształtowanej w interakcji, renegocjowanej przez działających aktorów, również jako relacji władzy akcentuje strukturalny, nie indywidualny charakter jej doświadczania. W konsekwencji zwrotu kulturowego w naukach społecznych, koncepcje płci kulturowej zaczęły uwzględniać płynny, dyskursywny, procesualny, przygodny, niestabilny, interseksjonalny charakter tożsamości płciowej. Wydaje się, że wraz z upływem czasu i rozwojem teorii socjologicznej na temat gender stawała się ona coraz mniej oczywistością, coraz bardziej pytaniem.

We współczesnej socjologicznej refleksji o płci obecne są zarówno ujęcia akcentujące jej biologiczne, strukturalne, jak i tożsamościowe uwarunkowania. Jako punkt wyjścia dla zaproponowanej w artykule dyskusji przyjmuję definicję gender, zaproponowaną przez Agatę

Dziuban i Katarzynę Leszczyńską (2013). Autorki dokonują przeglądu koncepcji płci kulturowej w refleksji socjologicznej, proponując w konkluzji jej złożone, wieloaspektowe ujęcie jako kompleksu mechanizmów organizujących życie społeczne (Titkow, 2007, s. 30).

Płeć jest kategorią złożoną, reprodukowaną i produkowaną w różnych obszarach życia społecznego, zarówno na poziomie strukturalnym i normatywnym (...), symbolicznym, w codziennych interakcjach (...), wyraża się w tożsamości (autoidentyfikacji) rozumianej procesualnie, przejawia się zaś w działaniu (...), jednakże nie dowolnym i swobodnym ale uporządkowanym, ucieleśnionym (...) i zorganizowanym wokół systemu znaczeń społecznych (...). (Dziuban, Leszczyńska, 2013, s. 29).

Pojęcie gender definiowane jako społeczno-kulturowe uwarunkowania płci odnosi się do opisu jednego z wymiarów jednostkowej tożsamości, stanowiącej konfigurację indywidualnych rozstrzygnięć i wpływów społecznych. Indywidualne rozstrzygnięcia dotyczą konstruowania koncepcji „ja” w procesie dokonywanych przez aktywny podmiot identyfikacji. Stanowiące kontekst tych rozstrzygnięć uwarunkowania społeczne odnoszą do rozumienia gender jako oczekiwań, norm i presji związanych z płcią, które wpisane są w strukturę społeczną, stanowią cechę systemu społecznego i stabilizujących go instytucji – porządku, który istnieje niezależnie od działań jednostek. Rozpięcie teoretyczne pomiędzy definiowaniem gender jako wyboru, wyrazu jednostkowej wolności w kreowaniu własnej tożsamości płciowej a spojrzeniem na tę kategorię jako wpisany w porządek kulturowy, determinujący schemat „właściwego”, akceptowanego społecznie działania, stanowi punkt wyjścia dla podjętych w niniejszym artykule rozważań.

Gender rozumiana jako konstrukt społeczno kulturowy, jako oczekiwania społeczne związane z płcią, określa trajektorie jednostkowego życia, miejsce jednostki w społeczeństwie, możliwości, które przed nią stają, uznanie, które jako członek wspólnoty otrzymuje (zob. np. Bradley, 2008; Connell, 2013; Lawson, 2007; Wharton, 2005). Co to znaczy

„określa”? Czy wpisane w kulturę oczekiwania związane z płcią determinują, nie pozostawiają, lub pozostawiają niewiele „pola manewru”? Czy jest to wpływ podlagający krytycznej refleksji twórczego podmiotu, możliwy do podważenia, obejścia, zakwestionowania? Czy jest społecznym przeznaczeniem czy opcją – jedną z wielu – do wyboru? Czy może opcją do wyboru w ramach „społecznego przeznaczenia”?

Konceptualizacja gender jako kategorii teoretycznej wymaga umiejscowienia jej na wymiarze sprawczość jednostki *vs* determinizm struktury społecznej. Celem artykułu jest przedstawienie zróżnicowanych ujęć gender wywiedzionych z teorii socjologicznych Michela Foucaulta, Pierre’a Bourdieu, Ervinga Goffmana i Anthony’ego Giddensa. Autorzy ci nie podejmowali wprost problematyki społeczno-kulturowych uwarunkowań płci, a możliwość zmiany porządku genderowego nie była przedmiotem ich analiz. Jednak każda z tych teorii wchodzi w dialog z refleksją feministyczną, w której zmiana umowy społecznej, renegotiacja kontraktu, który opiera się na ucisku i nierówności w ramach patriarchalnej struktury społecznej i jej instytucji jest kluczową kategorią teoretyczną, celem krytycznej refleksji i działań.

Koncepcje wspomnianych wyżej naukowców tworzą synergię analityczną i teoretyczną z teorią feministyczną – dostarczają narzędzi do analizy, języka do opisu. Każde z tych ujęć inaczej podejmuje kluczowy dla krytycznej teorii feministycznej problem zmiany społecznej – jej warunków i możliwości, proponuje inny głos w dyskusji o granicach władzy i wolności, dostarcza pojęć do opisu mechanizmów dominacji i oporu, procesu produkowania czy konstruowania ugenderowanych tożsamości. Każda z tych teorii podpowiada inne praktyczne implikacje – wskazuje miejsca, w których emancypacyjna zmiana może się rozpocząć i takie, w których napotyka opór. Powstaje inspirujący wielogłos o tym, co trzeba i można zrobić, jak działać, żeby cel, jakim jest zmiana patriarchalnego porządku społecznego mógł zostać osiągnięty.

Uzasadnieniem wyboru koncepcji teoretycznych jest zróżnicowanie i równocześnie komplementarność odpowiedzi, które proponują na

główne pytanie postawione w artykule: co to znaczy, że gender *określa* miejsce jednostki w społeczeństwie? Określa, to znaczy determinuje je w ujęciu władzy dyskursu Foucaulta, sprawczość jednostki jest iluzją. Gender rozumiana jako uwewnętrznione, ucieleśnione predyspozycje determinuje ale pozostawia niewielką przestrzeń dla jednostkowych zmagania – zmiana jest trudna, ale możliwa – to rama teoretyczna, którą proponuje Bourdieu. Gender jest rolą, która choć narzucona, umożliwia dokonującemu interpretacji sytuacji aktorowi zagranie jej inaczej – wybór kreacji jest możliwy – w teorii Goffmana *określenie miejsca* nie oznacza jego sztywnego, niezmiennego ustalenia. Wreszcie, *określone miejsce* jest jednym z wielu punktów odniesienia, które sprawczy podmiot poddaje refleksji. Jednostka – w ujęciu Giddensa – może wpisać się w to kulturowe umiejscowienie, może je też zmienić lub odrzucić zmieniając tym samym strukturę, w ramach której to miejsce jest/było określone.

Foucault pokazuje, jak dyskursy dotyczące płci wpływają na to, jak jednostki postrzegają i realizują swoją tożsamość płciową – tożsamość, która w ujęciu Giddensa jest indywidualnym, stanowiącym konsekwencję dokonywanych wyborów projektem, krytycznym namysłem nad własnymi działaniami i tożsamością płciową. Bourdieu mówi o gender jako ucieleśnionych, głęboko uwewnętrznionych w procesie społecznego treningu dyspozycjach, które kierują działaniami – kierują również goffmanowską grą aktorską, strategiami konstruowania tożsamości płciowej na scenach społecznych, w interakcjach.

Wybrane teorie oświetlają postawiony w artykule problem: gender – jak zdeterminowana? jak poddana jednostkowej sprawczości? – z różnych perspektyw, uwidaczniają inne aspekty tego konstrukt, proponują siatki pojęciowe, które umożliwiają formułowanie różnych odpowiedzi uwzględniających zarówno makro- jak i mikro poziomy analizy. Przywołane koncepcje w różny sposób opisują napięcie pomiędzy władzą a wolnością, strukturą a sprawczością, determinizmem a refleksyj-

nością, tym samym dostarczają narzędzi teoretycznych dla opisu relacji pomiędzy jednostkową tożsamością płciową a determinującą czy ograniczającą ją strukturą społeczną.

Ten wielogłos ma również praktyczne implikacje. Zaproponowane w tekście perspektywy są narzędziami, które pozwalają mówić o współczesności, formułować pytania i próby odpowiedzi dotyczące zmian porządku genderowego – ról, norm związanych z płcią, tożsamości płciowych, relacji pomiędzy płciami. Zaproponowana w artykule dyskusja stanowisk teoretycznych dotyczy potencjału zmian, która jest toczona dziś, współcześnie – dlaczego zmiany zmierzające ku równouprawnieniu płci następują tak powoli? Co zrobić, aby je przyspieszyć?

Artykuł stanowi próbę opisu kategorii gender jako reprodukującej strukturę społeczną i transformującej ją, kształtującej i kształtowanej przez dynamikę władzy. Punktem wyjścia dla przedstawionych poniżej rozważań jest pytanie o to, w jaki sposób kulturowo-społeczne uwarunkowania płci determinują jednostkową zdolność do działania, jaka i czy jakkolwiek jest przestrzeń dla wyboru, zmiany, emancypacji i czy jeśli ona jest – to nie stanowi tylko użytecznej z perspektywy władzy iluzji, chętnie podtrzymywanej przez dążące do wpisania się w kulturowe wzorce autentyczności i samorealizacji jednostki.

Nikt nie rodzi się kobietą, tylko się nią staje (de Beauvoir, 2014) – w jaki sposób, wykorzystując perspektywy teoretyczne Foucaulta, Bourdieu, Goffmana i Giddensa, można konceptualizować ten proces *stawiania się*? Jak – wykorzystując te ujęcia socjologiczne – opisać proces wytwarzania upłciowionych podmiotów?

I. Gender jako aparat władzy-wiedzy – perspektywa Michela Foucaulta

W teoretycznej perspektywie Michela Foucaulta podmioty męski i kobiecy są dyskursywnie wytwarzane, są „produktem” systemu władzy-wiedzy.

Władza jest mechanizmem tworzenia tożsamości, konstytuowania „ja” jako podmiotu. W rozumieniu Foucaulta władza nie ma charakteru strukturalnego, instytucjonalnego. Nie jest ucieleśniona, nie przynależy państwu, grupie czy jednostce, nie jest wymianą pomiędzy opresjonującym a opresjonowanym. Władza „przechodzi przez jednostki, a nie po prostu się do nich odnosi” (Foucault, 1998b, s. 39; zob. też Stachowiak, 2012). Jest polem stosunków siły, immanentnym procesem, który kształtuje wszelkie społeczne relacje.

Istotnym elementem sprawowania władzy jest aparat wytwarzania wiedzy. Działanie mechanizmów władzy-wiedzy polega na tym, że pozornie obiektywne dyskursy naukowe wyznaczają obszary normy w odniesieniu do każdego aspektu ludzkiego życia, jej przekroczenie – zachowania nienormalne z punktu widzenia władzy – jest podstawą wykluczenia z przestrzeni społecznej i wdrożenia mechanizmów „korekcyjnych”. Wiedza oddziałując na sposób myślenia, mówienia, działania jednostek służy do wytwarzania takiego porządku rzeczy, który jest zgodny z celami władzy normatywnej.

Gender jest właśnie takim dyskursywnym systemem regulacji, aparatem władzy-wiedzy, przejawem normatywnej kontroli władzy nad jednostką (zob. Bartky, 2008). Praktyki i procedury dyskursywne, mechanizmy regulujące, zasoby wiedzy, analiz, nakazów, przemilczeń dyscyplinują męskie i kobiece ciała w taki sposób, aby podtrzymywały – nie zagrażały, nie kwestionowały tworzących je struktur (Tomanek, 2012). Rozumienie płci jako aparatu władzy-wiedzy oznacza zatem takie administrowanie tą kategorią, żeby pozostawała ona użyteczna, podporządkowana zasadzie dobra ogółu (Foucault, 1995, ss. 92-102).

Celowi, którym jest takie „spożytkowanie” płci, aby służyła ona sile populacji służy dyskursywne wytwarzanie binarności – dychotomiczny podział na to, co kobiece i męskie – oraz relacji między tymi binarnościami (Amigot, Pujal, 2009). Efektywnym z perspektywy władzy modelem jest taki podział genderowy, w ramach którego kobiety przypisane są do sfery prywatnej, odpowiedzialne za rozrodczość, zaś

mężczyźni koncentrują się na sferze publicznej. Osiągnięty w ramach dyscypliny ugenderowionych ciał nadzór nad seksualnością daje kontrolę nad populacją. W ramach relacji władzy wpisanej w kategorie genderowe wytwarzana jest zarówno zawartość tych konstruktów – wymagane, oczekiwane cechy, skłonności mężczyzn i kobiet, jak również granice, których kobiece i męskie podmioty nie mogą przekraczać – produkowany jest podmiot, który „pasuje” do genderowego systemu (matrycy) władzy-wiedzy (Foucault, 1995).

W ujęciu Foucaulta podmiot w ramach onnipotentnej władzy dyskursu jest pozbawiony sprawczości (Ahearn, 2001). W koncepcji *panoptyzmu* Benthama, którą Foucault przywołuje w *Nadzorować i karać* (1993, ss. 191-221), nadzór systemu społecznego nad jednostką polega na tym, że ma ona poczucie bycia bezustannie obserwowaną. Tym samym „normalne” z punktu widzenia systemu władzy zachowania mężczyzn i kobiet nie wymagają nieustannego dyscyplinarnego nadzoru i korygowania poprzez jawne zakazy i nakazy, ponieważ podstawowy mechanizm korekcji stanowi jednostka sama dla siebie. Wiedza o oczekiwaniach związanych z płcią (reżim wiedzy) stanowi część jej tożsamości i narracji o sobie, dlatego bezustannie dyscyplinuje siebie sama, dostosowuje swoje działania do wymagań uwewnętrznego obserwatora. Foucault pisze: „Tworzenie uległych ciał jest zapośredniczone przez tworzenie uległych dusz” (1993, s. 36). Władza dyskursu polega na tworzeniu podmiotów genderowych, dla których kulturowe i społeczne oczekiwania związane z płcią są ważne i niekonstestowane, podstawowe dla tego kim są i kim mogą być (zob. też Brubaker, Cooper, 2000; Lazar, 2005; *Idem* 2007).

Kobiece i męskie podmioty (ciała) mogą być tylko tym, na co pozwala dyskurs władzy-wiedzy. W teoretycznej perspektywie Foucaulta jednostka nie stoi naprzeciw władzy, ale jest już jednym z jej podstawowych efektów. Jest wypowiedzana przez dyskurs – jej identyfikacja i samowiedza podporządkowane są siłom regulacyjnym, porządkowi władzy-wiedzy (Foucault, 1998a, *Idem*, 1995, s. 20.). Społeczeństwo

zatem dysponuje mechanizmami nadzoru nad tym, co jednostka może zrobić, pomyśleć, powiedzieć – kontroli podlega to, co jest wypowiedziane, kto mówi, z jakiego miejsca i punktu widzenia, w jakich okolicznościach. Co więcej, mechanizmy władzy dyskursywnej niekoniecznie przejawiają się w represji, cenzurze, zakazie, stłumieniu. Władza polega również na „dozwoleniu”, umożliwieniu transgresji, przesunięciu granic tego, co „normalne”, możliwe do wypowiedzenia – pisze Foucault w *Woli wiedzy* (1995).

W perspektywie teoretycznej Foucaulta reorganizacja porządku genderowego, nadanie mu nowych ram, przesunięcie czy zmiana norm, nawet dopuszczenie jednostkowego buntu wobec kulturowych – wynikających ze związanych z kobiecością i męskością oczekiwań – jest możliwe. Kontestacja nie jest jednak (nie może być) konsekwencją jednostkowej sprawczości, nie wynika z subiektywnej, autonomicznie podjętej decyzji o zmianie stanu rzeczy, odrzuceniu czy zmianie płciowej tożsamości. Za dopuszczeniem dyskursów, które „demaskują dotychczasowe przemilczenia i hipokryzje” – kryje się strategiczna intencja władzy, której omnipotencja pozostaje nienaruszona. Dyskursywny interes polega tu na tym, że poczucie wolności, iluzja sprawstwa służą wzmocnieniu kontroli poprzez ujarzmienie pragnienia „wolności”, samostanowienia, zmiany, innej wspólnoty, potencjalnie wywrotowych treści (Foucault, 1995). Władzy dyscyplinującej podlegają wypowiedzi, które powinny zostać wyciszone, ale również te, z których klauzula milczenia zostaje w pewnym momencie (trwale lub chwilowo) zdjęta.

Koncepcja wszechogarniającej władzy Foucaulta każe spojrzeć na działania wskazujące na sprawczość jednostek, na dyskursy które wydają się demaskować władzę, dopuszczać, upodmiotawiać, włączać i wzmacniać wykraczające poza genderową dychotomię tożsamości, jako na wplecione w tę samą historyczną siatkę, co zjawisko, które demaskują. Foucault formułuje tę myśl następująco: „Nie pytam, dlaczego jesteśmy zniewoleni. Pytam, dlaczego, z taką urazą do naszej najbliższej przeszłości, teraźniejszości, do nas samych głosimy, że

jesteśmy zniewoleni? (1995, s. 18). Opory, które są rozsiane w wielu miejscach społeczeństwa stanowią korelat władzy, nie pozostają na zewnątrz niej. Pozostają w relacji z władzą gwarantując jej istnienie (*Ibidem*, s. 86).

Indywidualne pragnienia i intencje, potrzeba zmiany, oporu, dekonstrukcji społecznych oczekiwań związanych z płcią i opresyjnych tożsamości nie są odzwierciedlane ale tworzone w ramach dyskursu władzy (Tomanek, 2012). Nie naruszają go, nie rozszczelniają. Ucieczka od władzy w perspektywie teoretycznej Foucaulta jest niemożliwa. Nie ma kryjówki, gdzie podmiot może powiedzieć „to jestem ja, to moje prawdziwe ja” (Reddy, 1997). Emancypacja grup czy podmiotów, jest tylko pozornym „odpuszczeniem” władzy, jedynie taktycznym przesunięciem. Podmiot zbuntowany, wyemancypowany, redefiniujący płciowe normy i uwarunkowania pozostaje bezwolnym „dyskursywnym węzłem”, używanym przez władzę do własnych celów. W teoretycznej perspektywie Foucaulta, wobec wszechobecności, wielopostaciowości, zróżnicowania władzy sprawczość podmiotu – problematyzacja, zmiana, odrzucenie kulturowo przypisanych tożsamości płciowych – jest nie tylko niemożliwa, ale też nie może być autentyczna, pozostaje złudzeniem (Amigot, Pujal, 2009; Tomanek, 2012).

II. Gender jako ucieleśniona praktyka – perspektywa Pierre’a Bourdieu

W perspektywie teoretycznej Pierre’a Bourdieu normy, oczekiwania i wyobrażenia dotyczące płci społeczno-kulturowej wbudowane są w tożsamość jednostki na głębokim, przedrefleksyjnym poziomie.

Ucieleśnienie (somatyzacja) porządku społecznego oznacza, że zasady, normy, wartości, oczekiwania społeczne zostają wpisane w ciało – stają się wewnętrznymi koniecznościami, które przejawiają się już na poziomie reakcji biologicznych. Potrzeba akceptacji, poczucie wstydu, niepewności, strach wpisane w ciało są mechanizmami regulującymi

funkcjonowanie jednostki w społeczeństwie, motywującymi do działania zgodnie z zewnętrznymi oczekiwaniami. Stanowią rodzaj nieświadomionej wiedzy praktycznej, która odpowiada za wycucie „swojego miejsca” w hierarchii społecznej („uczona niewiedza”, która pozostaje głęboko niejasna dla siebie samej, Bourdieu, 2006, s. 265).

Postacią wcielenia tej wiedzy jest habitus – *quasi*-naturalna dyspozycja, schemat myślenia, który często wydaje się wrodzony, przybiera pozory „drugiej”, udającej prawdziwą natury (*Idem*, 2004, s. 10). Habitus jest tymczasem wcielonym prawem społecznym, nabytą matrycą percepcji, myślenia, działania, która pozwala odbierać oparty na stosunkach dominacji świat jako oczywisty, a arbitralności leżące u jego podstaw jako fenomeny „naturalne”, nie wymagające dyskursywnej legitymizacji (*Ibidem*, s. 18). Habitus – „zewnętrzne bogactwo zmienne w integralną część osoby” (1986, s. 48; *Idem*, 2004, s. 150) – jest społecznie uwarunkowanym przekonaniem jednostki o tym, że miejsce, które zajmuje w strukturze społecznej jest oczywiste, zgodne z jej wolą, wynikłe z jej autonomicznych wyborów. Wpisane w ciało i w sposób postrzegania świata wycucie „własnego miejsca” wpływa na strategię prezentacji siebie, nieświadomioną wiedzę, jakie zachowania będą skuteczne („wiedza, która nie zna siebie”, *Idem*, 2006, s. 276).

Habitus genderowy jest zatem ucieleśnionym wycuciem własnego miejsca w patriarchalnej, hierarchicznej strukturze społecznej. Wiedzą („która nie zna siebie”) o tym, jak działać, reagować, czuć „jak mężczyzna”, „jak kobieta” – w akceptowany, oczekiwany społecznie sposób. Uwarunkowania związane z płcią zazwyczaj pozostają nieświadomione, wpisane już w automatyczne reakcje ciała, w dyspozycje do działania i sposoby poznawczego reagowania (*Idem*, 2004, ss. 45-48, *Idem*, 1986 i 2006). W habitus wpisana jest również „oczywistość” płciowych nierówności, których podstawą jest założenie o opartej na binarnych rozróżnieniach naturze rzeczywistości. Postrzeganie świata społecznego za pomocą opozycji podmiot – przedmiot, sprawca – na-

rzędzie, dominacja – podporządkowanie, męskość – kobiecość i przypisanie pierwszemu członowi każdej z tych dychotomii pozycji nadrzędnej, za sprawą działania niedostrzegalnych dla podmiotów mechanizmów przemocy symbolicznej, wydają się oczywistą „naturą” rzeczywistości społecznej.

„Przezroczyłość” kulturowych konstruktów płci oznacza, że relacje pomiędzy płciami, oczekiwania i normy, którym podlegają mężczyźni i kobiety podlegają naturalizacji, wpisane zostają w „obiektywność”, oczywistość natury, w „porządek rzeczy”, który nie wymaga uprawomocnienia – „jest tak, bo tak być powinno”. Oparta na genderowych różnicach i nierównościach organizacja społeczeństwa uznana zostaje za nie wymagającą uzasadnienia „oczywistość”. „Ukonstytuowana przez zasady społecznego widzenia różnica anatomiczna staje się podstawą i rękojmią naturalności fundującego ją oglądu” (*Idem*, 2004, s. 19). Odpowiedniość między tak skonstruowanymi, przedrefleksyjnymi strukturami widzenia świata a strukturami społecznymi jest warunkiem stabilności opartego na nierównościach porządku społecznego (*Ibidem*, s. 16, *Idem*, 2005, s. 218-219).

Konstruowanie podtrzymujących porządek społeczny tożsamości genderowych, których kształt wynika z uwewnętrznienia wiedzy na temat „natury” relacji pomiędzy płciami, odbywa się za pośrednictwem przemocy symbolicznej, która sprawowana jest w sposób niezauważony, nieświadomiony zarówno przez jej podlegających jak i ją sprawujących. Jej oddziaływanie polega na naturalizacji wpisanego w dyskurs obrazu świata, którego założeniem jest hierarchiczny – oparty na męskiej dominacji charakter relacji społecznych (*Idem*, 2004, ss. 7-11, *Idem*, 1996). Habitus powoduje, że mężczyźni i kobiety automatycznie, pozarefleksyjnie odpowiadają na wymogi społeczne, uznają stosunki dominacji, nie kwestionują ich. Legitymizacja relacji dominacji opiera się na jej niewidoczności – jednostka jej podporządkowana często działa jako agent własnej opresji (*Idem*, 1989).

Tym samym w perspektywie teoretycznej Bourdieu przestrzeń dla oporu, sprawczości podmiotu, zmiany społecznej wobec wpisanych w genderowy habitus, ucieleśnionych uwarunkowań jest niewielka, ograniczona – habitus ma tendencję do reprodukcji się (Ahearn, 2001). Somatyzacja społecznych stosunków dominacji oznacza, że podporządkowanie warunkuje postrzeganie świata na tak głębokim poziomie, że zmiana wydaje się niemożliwa lub bardzo trudna. Począwszy od wczesnej socjalizacji w rodzinie, szkole, środowisku rówieśniczym, za pośrednictwem przekazów medialnych, mężczyźni i kobiety podmioty trenowane są odpowiednio do dominacji i uległości. Mężczyźni uznają korzyści płynące z takiej organizacja świata za oczywiste, dane, nie wymagające refleksji, kobiety – odpowiednio – doświadczają swojego podporządkowania jako „natury” świata. Dyspozycje do reagowania posłuszeństwem nie tylko sprawiają, że kobiety nie dostrzegają dotykającej je dyskryminacji, ale też przyczyniają się do konstruowania władzy, której same podlegają. Bourdieu pisze: „(...) podstawy przemocy symbolicznej tkwią nie w zmystyfikowanej świadomości, którą wystarczyłoby oświecić, lecz w dyspozycjach skrojonych na miarę wzoru struktury dominacji. Umniejszenie kobiet nie dokonuje się przez złą wolę, ale pod całkowitą osłoną nieświadomości” (2004, s. 54). Szansa, że pojawi się jakakolwiek nowa myśl czy praktyka jest niewielka, ponieważ jednostki są ukształtowane do myślenia i reagowania w sposób podtrzymujący oparty na nierównościach porządek.

Co więcej, legitymizująca patriarchalny porządek społeczny zasada „oczywistości” i „naturalności” daje poczucie bezpieczeństwa, przewidywalności i stabilizacji, z których niełatwo jest zrezygnować. Krytyczna refleksja nad wpisanymi w habitus kulturowymi automatyzmami, oduczenie się ich i nabycie nowych – płciowych tożsamości jest nie tylko wysiłkiem włożonym we wspomniany już kontrtrening ale też wiąże się z dyskomfortem, nawet z cierpieniem, które wynikają z rozregulowania społecznych współzależnych (Wacquant, 2016).

Jednak w teoretycznej perspektywie Bourdieu jest – choć niewielkie - miejsce dla podmiotowego sprawstwa – zmiana habitusu płciowego jest możliwa. „Zawsze jest miejsce na kognitywne zmagania dotyczące znaczeń świata” – pisze Bourdieu (2004, s. 23). Habitus jest trwały, ale nie statyczny czy też wieczny: dyspozycje są kształtowane społecznie, ale mogą ulec erozji, podważeniu lub nawet całkowitemu rozbiciu spowodowanemu przez wystawienie na nowe siły zewnętrzne (Wacquant, 2016). Rozbicie czy chociaż podważenie wpisanych w ciało i tożsamość, zautomatyzowanych dyspozycji jest trudne – ich „mocy hipnotycznej”, nie można zawiesić samym wysiłkiem woli. Aby zakwestionować i podważyć kulturowe „oczywistości” nie wystarczy uświadomienie sobie ich arbitralności. „Tylko prawdziwa praca kontrtreningu jest w stanie, na wzór ćwiczeń atlety, trwale przekształcić habitus” (Bourdieu, 2006, s. 244).

III. Gender jako rola sceniczna w teatrze życia codziennego – perspektywa Ervinga Goffmana

W dramaturgicznej perspektywie Ervinga Goffmana gender jest jedną ze scenicznych ról, odgrywanych w określonych dekoracjach, zgodnie z wcześniej opanowanym scenariuszem. Ról wpisanych w podtrzymujące stałość porządku społecznego rytuały interakcyjne, w ramy strukturyzujące dozwolone, akceptowane przez widownię sposoby ekspresji scenicznej.

W ujęciu Goffmana (2000, 2006) tożsamość jest konstruowana sytuacyjnie, wytwarzana w relacjach pomiędzy jednostkami, wynika z definiowania sytuacji, nadawania znaczeń, mikrostrategii konstruowania „ja” w interakcji. Tożsamość jako proces zawiera również element powtarzalny, niezmienny, ugruntowany, ucieleśniony, między-sytuacyjnie stały (Hancock, Garner, 2014). Goffman pisze o porządku interakcji jako przestrzeni, w której jednostka odgrywa swoją rolę wobec mikrospołecznych praw sceny. Aktor podlega regułom scenicznego

występu, normom dotyczącym odgrywanej roli, oczekiwaniom widowni. Jest uwarunkowany pozycją, którą zajmuje w teatralnej hierarchii i ograniczonym tym statusem repertuarem scenicznych środków wyrazu. Interakcja „dzieje się” zatem w społecznej ramie (Goffman, 2010). Organizują ją reguły społeczne, schematy interpretacji, które „podpowiadają” właściwą, intersubiektywnie podzielaną konwencję.

Gender jest cechą każdego scenicznego występu. W koncepcji Goffmana kulturowo społeczne uwarunkowania płci są zarówno rolą, którą odgrywa aktor/ka, maską, którą przywdziewa, scenariuszem, który zakreśla ramy scenicznego występu, również stałą cechą teatralnej scenografii. Genderowy scenariusz interakcji odnosi to pojęcie do systemu społecznej, międzyludzkiej klasyfikacji, który pozwala na identyfikację partnera/partnerki relacji w kategoriach społecznych oczekiwań, stereotypów, norm genderowych. Męski lub kobiecy „kostium” jest podstawowym, w znacznym stopniu pozaintencjonalnym sygnałem, który poprzez pierwsze wrażenie definiuje sytuację interpersonalną. Kulturowo kobiecy lub męski wzór działania jest wątkiem głównym lub pobocznym każdego międzyludzkiego spotkania – sprawnie prowadzony przez aktorów i aktorki pozwala kontrolować wywierane wrażenie, osiągnąć cel interakcji, którym jest przedstawienie siebie, jako postaci atrakcyjnej, przekonującej i spójnej – pozwala zachować twarz – pisze Goffman (2006, ss. 6 – 14).

Gender w teatralnej metaforze Goffmana jest fasadą, czyli tą częścią występu, którą jednostka utrzymuje przez cały czas jego trwania – „środkami wyrazu, które są najmocniej związane z samym wykonawcą i przemieszczają się razem z nim” (2000, s. 53). Fasada obejmuje takie właściwości jak kostium, powierzchowność i sposób bycia. Jednym z przymusów wpisanych w interakcję jest, zdaniem Goffmana, komunikowanie się i prezentowanie siebie w sposób akceptowany przez innych, dlatego aktorzy starają się zachować spójność prezentowanego obrazu siebie i unikać dysonansów. Konsekwencją sprzeczności i nie-

dociągnięć w ramach fasady jest kłopotliwe napięcie, niepokój, konfuzja, zawstydzenie, lęk. Społeczna definicja kobiecości i męskości jest tu zatem scenariuszem, który warto opanować i doskonalić.

To, jaka fasada jest prezentowana publiczności jest konsekwencją socjalizacji, oraz uprzednich doświadczeń scenicznych aktora i aktorki. Proces socjalizacji, czyli w tym wypadku modelowania fasady, polega na modyfikowaniu występu tak, by odpowiadał sposobowi myślenia i oczekiwaniom społeczności, w której się odbywa. Społeczeństwo jest tu publicznością – jego reakcje, presje, wyobrażenia stanowią dla aktorów wskazówkę, podpowiedź, jakie sceniczne zachowania gwarantują aprobatę, a jakie wywołują konfuzję, niesmak, które zostaną wygwizdane. Socjalizacja antycypująca polega na tym, że jednostka świadoma oczekiwań społecznych (publiczności) i efektywnych „chwytów scenicznych” potrafi kierować swoją grą tak, żeby wywierać zamierzone wrażenie. Aktor i aktorka wchodzi w kolejne interakcje z uprzednio ukształtowanym wyobrażeniem oczekiwań odbiorców, z wiedzą dotyczącą kulturowych stereotypów i konwencji „męskich” i „kobięcych” zachowań. Co ważne, publiczność nie musi być obecna fizycznie. Zinternalizowane oczekiwania społeczne kontrolują prawidłowe odgrywanie genderowych scenariuszy nawet w sytuacji, gdy jednostka jest sama na scenie (*Idem*, 1981).

Dokonywana przez jednostkę definicja sytuacji nie jest zatem wyrazem jej „wolności” i sprawczości, wynikiem jej indywidualnego doświadczenia. Proces konstruowania „ja”, odgrywania roli przebiega na już „ustawionej scenie”, podmiot działa, odgrywa swoją rolę w scenografii określonej przez normy, oczekiwania, założenia opisujące „dobre wykonanie”. Celem rytuału interakcyjnego jest podtrzymanie porządku społecznego – ochrona i reprodukcja status quo (*Idem*, 2010, ss. 21-25) – rozpoznanie tego celu i jego realizacja w ramach aktorского performance’u pozwala zbudować atrakcyjną, akceptowaną społecznie rolę, chroni aktora przed wykluczeniem, pozwala uniknąć interakcyjnych incydentów i sankcji, które z nich wynikają. Zgodne z

oczekiwaniami „kobiece” i „męskie” zachowania tworzą rodzaj stabilnej, powtarzalnej ceremonii w tym znaczeniu, że taka interakcja stanowi publiczny wyraz odnowienia i potwierdzenia moralnych wartości wspólnoty. W patriarchalną ramę wpisane są role podporządkowanych, uprzedmiotawianych kobiet i dominujących, sprawczych mężczyzn – takie „ustawienie” sceny pozwala na niezakłócony przebieg genderowego rytuału, rekonstrukcję relacji nadrzędności - podporządkowania, wzmacnia stabilizujące hierarchiczny porządek płci stereotypy, potwierdza społecznie akceptowane ramy „właściwej” dla mężczyzn i kobiet ekspresji (*Idem*, 1979).

Genderowa fasada jako ucieleśnienie i odzwierciedlenie wartości oficjalnych społeczeństwa jest narzędziem reprodukcji opartego na różnicach i nierównościach porządku społecznego. Gender okazuje się scenariuszem w określonym przedstawieniu – w historii o hierarchii i nierówności pomiędzy ludźmi. Może być również – przywołując kategorię społecznego piętna Goffmana (2005) historią o „kobiecości” jako nie dającym się ukryć, nie chcianym atrybucie scenicznym, wobec którego należy podejmować nieskończenie wiele strategii ujawniania – ukrywania w zależności od sytuacji, oczekiwań i wyobrażeń odbiorcy komunikatu.

Eksperymenty z genderowym kostiumem i scenariuszem są zatem trudne i ryzykowne, jednak dopuszczalne. Uczestnictwo w genderowych rytuałach i potwierdzanie ich, codzienne odgrywanie roli genderowej zgodnie ze scenariuszem, wycucie roli chroni tożsamość przed zagrożeniem, legitymizuje pozycję „dobrego aktora”, gwarantuje przyszły „angaż”, uprawdopodobnia też aplauz – pozytywną reakcję widowni, wywarcie korzystnego wrażenia, sukces autoprezentacyjny. Jednak przyjęcie teoretycznej perspektywy Goffmana pozwala widzieć podmiot – aktora i aktorkę – jako uwarunkowanych strukturą sceny ale nie zdeterminowanych wymogami scenariusza. W tym ujęciu możliwa jest konceptualizacja tożsamości płciowej jako stosunkowo stałej, stabilnej, społecznie określonej i równocześnie możliwej do zmiany,

redefinicji, dziejącej się na scenie, konstruowanej w relacjach, otwartej na możliwość indywidualnej, aktorskiej improwizacji (Hancock, Garner, 2014).

Rozumienie gender jako scenicznej maski, którą ludzie posługują się zarówno w codziennych interakcjach, jak i podczas występów przed szerszą publicznością nie oznacza, że nie można jej zdjąć lub zamienić na inną. Tożsamość relacyjna w ujęciu Goffmana oznacza, że ludzkie działania są społecznie uwarunkowane, człowiek nie wyraża swojej „natury” ale realizuje zachowania związane z daną sytuacją społeczną czy płcią. I może je realizować inaczej. Ekspresja określonych cech, tak jakby wynikały one „z natury” jest efektem społecznego treningu, maska genderowa, „jest mocno od wewnątrz utrzymywana zinternalizowanym obyczajem społecznym” (Goffman, 2000, s. 86). Równocześnie jednak mężczyźni i kobiety wyrażają nie tyle istotę „męskości” i „kobiecości”, jako zbiór immanentnych cech, ale gotowość i skłonność do przedstawienia samych siebie w ramach konwencji, które podlegają nieustannym zmianom i negocjacjom. Chociaż oczekiwania publiczności są tu stosunkowo niezmiennie i jasno sprecyzowane i dobry aktor powinien mieć je na względzie, szanować i starać się nie zawieść to ma – choć ograniczoną – możliwość odrzucenia (czy przynajmniej uchylenia) maski.

Struktura sceny, rama porządkująca przebieg interakcji, scenariusz rytuału choć uprawdopodobniają zachowania, to jednak ich nie determinują. Steven Sherlock (2011) pisze o goffmanowskich przedstawieniach genderowych jako „cytatach” znaczeń wpisanych w strukturę. Możliwe są jednak nieoczywiste zestawienia tych cytatów, parafrazy, opowiedzenie genderowych scenariuszy „własnymi słowami”. Istnieje możliwość improwizacji, zagrania tej roli inaczej. Incydenty interakcyjne Goffman definiuje jako momenty wypadnięcia z roli, przesunięcia znaczeń, które jest możliwe, ponieważ język nie tylko odzwierciedla ale też konstruuje sytuację społeczną, w porządku interakcyjnym istnieje przestrzeń poza kontrolą społeczną. Nieporządek interakcji – jej

dynamika, „migotliwość”, rozchwianie, nieprzewidywalność – oznacza, że jest w nią wpisana możliwość zakwestionowania lub modyfikacji narzuconego schematu interpretacji. Społeczno-organizacyjne warunki mogą ale nie muszą przeniknąć do przestrzeni interakcji, mogą być aktualizowane na różne sposoby (Czyżewski, 2010). Incydenty interakcyjne, niejasność, wieloznaczność wypowiedzi i gestów, dystans do odgrywanej roli, ironia stwarzają margines swobody. Wielowarstwowość inscenizacji oznacza, że podmiot w dyskursie może w różny sposób radzić sobie z narzucanymi znaczeniami, kwestionować je, przetwarzać, wprowadzać własne. Spotkanie twarzą w twarz zakłada możliwość zawieszenia społecznej rzeczywistości trwałych ról, grup, instytucji i struktur społecznych i ustanowienia innego, nie będącego reprodukcją stosunków dominacji ładu – zatem – emancypacji (*Ibidem*; Rawls, 1989).

Ujęcie Goffmana pozwala interpretować społeczno-kulturowe normy dotyczące płci jako warunkujące i jednocześnie dające przestrzeń dla jednostkowej autonomii. Ograniczające są ramy, wewnątrz których odbywają się zmagania o konstruowanie tożsamości, jednak właśnie te zmagania stwarzają pole dla aktorskiej improwizacji, sprawstwa, nadawania nowych znaczeń zdeterminowanemu „ja” i determinującej sytuacji. Stosowanie ram jest procesem negocjacji pomiędzy aktorem i aktorką a strukturą, selekcji, kontestacji – tym samym istnieje możliwość stworzenia nowej, alternatywnej ramy, innej interpretacji, podjęcia innej decyzji co do właściwego zachowania, wyboru autoprezentacji, sposobu odegrania roli. Wymogi dotyczące gry scenicznej wciąż na nowo interpretowane przez aktorów mogą, w procesie powtarzania, kolejnych występów, utrwalić się, wpłynąć na kształt sceny (Sherlock, 2011). „Wrażliwość procesu ramowania czyni z niego miejsce potencjalnych walk, nie ołowianą rzeczywistość, przed którą w nieunikniony sposób musimy ustąpić” (Gamson i in., 1992, s. 384).

W interakcję wpisany jest jakiś stopień niedookreśloności – przestrzeń autonomii, indywidualizacji, kreacji „ja” (Ahearn, 2001). Warunkiem

„zagrania roli inaczej” jest świadomość determinizmu, dostrzeżenie wpisanych w scenariusz uwarunkowań. Maska nie jest, nie musi być „przyrośnięta do twarzy”.

IV. Gender jako projekt tożsamościowy – perspektywa Anthony’ego Giddensa

W perspektywie teoretycznej Anthony’ego Giddensa wpisane w kulturę normy dotyczące płci podlegają indywidualnej, refleksyjnej, aktywnej interpretacji dokonywanej przez jednostkę. Gender jest projektem, pomysłem „na siebie”.

W ujęciu Giddensa podmiot jest sprawczy, konstruuje tożsamość w ramach codzienne podejmowanych decyzji, jak żyć. „Jesteśmy nie tym, kim jesteśmy, ale tym, co z siebie zrobimy” (Giddens, 2010, s. 105). Tożsamość nie jest bezwolną, zdeterminowaną przez czynniki zewnętrzne rzeczą ale refleksyjnym projektem świadomego, krytycznego aktywnie poszukującego informacji i twórczo je przekształcającego podmiotu. Refleksyjność Giddens definiuje jako będącą podstawą radzenia sobie w szybko zmieniającym się świecie samoświadomość (*Ibidem*, s. 116). Jednostki obmyślają i realizują swoje działania w warunkach społecznych, poszukują informacji, które dają im poczucie kontroli nad własnym życiem, monitorują i kontrolują własne i innych działania, dokonują bezustannej samoobserwacji, korygują swoje strategie, rozważają alternatywy. „Niezbymalnym aspektem tego, co ludzie czynią jest ich zdolność rozumienia własnego działania. Zdolność do refleksji podmiotu jest w sposób ciągły uwikłana w proces codziennych zachowań społecznych” (*Idem*, 2003, s. 21).

Wobec – z jednej strony – właściwego dla nowoczesności wykorzenia, zaniku tradycji i wiary w los i przeznaczenie, z drugiej – niemal nieograniczonej liczby konkurencyjnych możliwości, jednostka sama dokonuje wyboru stylu życia – takich aktywności, które najbardziej adekwatnie oddają jej potrzeby. Aktywność podmiotu wobec świata

społecznego przejawia się, według Giddensa, umiejętnością narzucania na różnorodność przekazów własnego porządku, zdolnością do wybierania informacji i przejmowania tym samym kontroli nad doświadczeniem. Świat przeżywany jest zatem efektem czynnych zabiegów. Wybór oraz aktywne konstruowanie tożsamości są naczelnymi zasadami, które wyznaczają życie jednostki.

Równocześnie jednak realizacja projektów tożsamościowych wymaga stabilnej, dającej poczucie bezpieczeństwa i przewidywalności struktury, rutyn i konwencji działania, porządkującej, wspólnej ramy rzeczywistości. Tym samym „wymiślanie siebie” nie jest przejawem wyłącznie indywidualnej, podmiotowej sprawczości. Relację aktywnego podmiotu wobec świata społecznego Giddens charakteryzuje jako wzajemne przenikanie, przeplatanie się. Jednostka aktywnie tworząc siebie nie jest oddzielona od szerszego kontekstu zdarzeń społecznych ale odpowiada na jego normatywne oczekiwania.

Równocześnie samokontrola, której wdrożenie jest celem społeczeństwa i warunkiem jego trwania, jest refleksyjna, wynika z zaufania jednostek do tworzących społeczeństwo instytucji. Otoczenie społeczne, poza poczuciem bezpieczeństwa i „normalności”, które dają zinstytucjonalizowane, powtarzalne, powszechnie przyjęte, trwałe w czasie formy praktyk społecznych, oferuje jednostce wiedzę, która jest jej niezbędna dla refleksyjnego przeżywania swojej biografii. Jednostki poddają swoje decyzje – również te dotyczące konstruowania własnej tożsamości – samokontroli w ramach ustrukturyzowanych społecznie, kulturowo i indywidualnie reżimów i rytuałów, dających poczucie bezpieczeństwa i zaufania, które stanowi podstawę aktywnego działania w świecie (Idem, 2010, ss. 51-60). Jednostka tworzy swoją tożsamość czerpiąc inspirację z gotowych, już sprawdzonych scenariuszy kulturowych, eksperckich, medialnych. Relacja pomiędzy aktywnym podmiotem a porządkującą strukturą społeczną jest dynamiczna, kolista, wzajemna.

Teoretyczna perspektywa Giddensa pozwala interpretować płciową tożsamość jednostki jako stojące przed nią zadanie. Wobec charakteryzującego późnonowoczesne społeczeństwa wykorzeniania z „danych”, oczywistych, grupowych tożsamości, jednostka staje przed zadaniem samodzielnego „stworzenia” siebie, określenia, kim jest. Wyzwanie, które staje przed podmiotem polega na dokonywaniu wyborów tożsamościowych, identyfikacji siebie na wymiarze męskości – kobiecości. Dzieje się to w procesie refleksyjnego interpretowania przekazu kulturowego, definiowania i redefiniowania kulturowych znaczeń wpisanych w „męskość” i „kobiecość”, przewidywania zdarzeń, kwestionowania „oczywistości”, poszukiwania odpowiedzi, przewartościowywania. W ramach genderowego porządku podmiot jest niezdeteminowany ale też odpowiedzialny za własny projekt tożsamościowy, za planowanie swojego życia, za wybór sposobu bycia w świecie, za trajektorię własnej tożsamości (Dawson, 2012). Tożsamość płciowa jest indywidualnym wyborem i odpowiedzialnością, pracą (zob. *identity work*, Jamal i in., 2015), która polega na ciągłym rekonstruowaniu ról genderowych, których odgrywanie ogranicza codzienne praktyki ale też jest przez te praktyki kształtowane.

Tożsamość płciowa jako refleksyjny projekt nie oznacza jednak nieograniczonej możliwości zmiany, pełnej autonomii. Ludzkie działania są kluczowe ale nie mogą być rozpatrywane poza określającymi je strukturami. Samoidentyfikacja jednostki pozostaje w ciągłej relacji i zależności od struktury społecznej, którą bezustannie umacnia i rekonfiguruje, tworzy i odtwarza (Giddens, 2003).

Każdy z elementów tak rozumianego modelu kształtowania się tożsamości płciowej wpływa na sposób myślenia o sobie w kategoriach kulturowej męskości i kobiecości. Każdy z nich traktować należy jako równocześnie korelat, przyczynę i konsekwencję działań społecznych. Innymi słowy, każde działanie społeczne jest wynikiem interakcji kontekstu, wewnętrznych przemyśleń, uczuć, uprzednich doświadczeń

jednostki, sposobu jej funkcjonowania poznawczego, określonego wyobrażenia na temat sytuacji, w której się znajduje.

Tym samym tożsamość płciowa jest bezustannie tworzona, definiowana i redefiniowana w procesie dynamicznej interakcji jednostki z jej otoczeniem. W tym znaczeniu jest ciągle dziejącym się odzwierciedlaniem, filtrowaniem wpisanych w kulturę znaczeń. Proces konstruowania identyfikacji płciowej, samookreślania siebie na wymiarze męskość – kobiecość, dokonuje się w ramach struktury, która umożliwia i ogranicza działanie. Oparty na nierównościach, heteronormatywny dyskurs strukturyzuje podmiotowe, codzienne praktyki - podlega również kształtowaniu i rekonstrukcji przez te praktyki (Ahearn, 2001). Stanowiące element intersubiektywnie podzielanego rozumienia rzeczywistości role genderowe podlegają ciągłej, dynamicznej rekonstrukcji poprzez ich odgrywanie w ramach pracy nad tożsamością (Jamal i in., 2015).

W ramach procesu strukturacji, który czyni podmiot i strukturę elementami tej samej, dziejącej się rzeczywistości możliwa jest zmiana – przesunięcie znaczeń, redefiniowanie porządku genderowego. Władza – również ta genderowa jest aktywnie konstruowana przez podmiot, który może ją również podważyć, zdekonstruować hierarchię opartą na dominacji – podporządkowaniu (Giddens, 2003, ss. 53- 55). W akt komunikacji – w ujęciu Giddensa – wpisana jest nieprzewidywalność (Ahearn, 2001) – interakcja jest przestrzenią możliwej zmiany i emancypacji. Za pośrednictwem języka znaczenia, zasady komunikacji mogą być kwestionowane, zmieniane, negocjowane: „Punkt inicjujący zmianę kryje się w każdym czynie, który składa się na reprodukcję jakiegokolwiek »uporządkowanej« formy życia społecznego” (Giddens, 2001, s. 150).

W teoretycznej perspektywie Giddensa internalizacja porządku genderowego, wpisanych w niego relacji i konieczności, nie jest mechanizmem, który działa wobec biernie i bezkrytycznie absorbującego przekaz podmiotu. Uczestnik i uczestniczka dyskursu genderowego

jest aktywny/a, interpretuje siebie w kategoriach kultury, wpływa na sposób, w jaki płeć jako kategoria jest społecznie konstruowana, może wybierać jedne opcje i rezygnować z innych. Równocześnie, jego/jej wolność wyboru jest ograniczona, zakreślona w pewnych ramach. Efekt negocjacji pomiędzy jednostką a jej kulturowym środowiskiem pozostaje w znacznym stopniu przewidywalny, ponieważ proces budowania płciowej tożsamości nie dokonuje się na neutralnym gruncie, ale w ramach opartego na genderowych podziałach społeczeństwa.

Dyskusja i implikacje

Teoria jest opowieścią, która wyjaśnia życie społeczne lub przynajmniej jakiś jego aspekt. Podsuwa pytania badawcze, język opisu, kategorie, które porządkują obserwacje, wytyczne do dalszych badań. Jest rodzajem reflektora, który oświetla zjawisko pod określonym kątem, nieuchronnie pozostawiając inne jego aspekty w cieniu.

Perspektywy Foucaulta, Bourdieu, Goffmana i Giddensa inspirują do różnych opowieści o tym, czym są społeczno-kulturowe uwarunkowania płci. Każda z tych teorii skłania do zadania innych pytań, prowadzi do odmiennych interpretacji. Spotkać się tym głosem pozwala pytanie centralne dla podjętej w artykule refleksji: w jaki sposób możliwe jest podważenie „oczywistości” – zmiana kulturowo-społecznych uwarunkowań płci rozumianych jako jednostkowa tożsamość (lub jej część) ale też jako cecha struktury, porządku społecznego?

Koncepcja sprawczego podmiotu Giddensa włączona w teoretyczną refleksję feministyczną pozwala zobaczyć zmianę społeczną jako zależną od jednostki. Refleksyjny podmiot jest zdolny do emancypacji, podważenia genderowych uwarunkowań, zaś zmiana społeczna może być konsekwencją indywidualnych decyzji wielu działających podmiotów. Zmiana dokonuje się w dialektycznej relacji pomiędzy poziomem makro i mikro - żeby była możliwa konieczne są zarówno przekształcenia struktury jak i tożsamości tworzących ją aktorów. Koncepcja

strukturalizacji Giddensa pozwala analizować zmianę społecznych i kulturowych uwarunkowań płci jako interakcję jednostkowych i grupowych działań oraz porządku instytucjonalnego – zmiana wydarza się pomiędzy nimi.

Refleksyjny podmiot Giddensa rozumiany jako wybierający własną biografię i feministyczne ujęcie gender jako konstruowanej społecznie i otwartej na zmianę wchodzi w dialog – to jednostka, która nie wpisuje się w założone role i ramy, podważa tradycyjny porządek, może modyfikować normy dotyczące kobiecości i męskości, może być źródłem zmiany – feministycznej emancypacji (McDonald, Moyle, 2018). Dlaczego zatem tego nie robi – nie każda, nie zawsze? Co ogranicza jej sprawczość?

Feministyczna krytyczna analiza kategorii sprawczości może ujawnić – i jest to istotny punkt synergii teoretycznej z ujęciem Giddensa – społeczne uwarunkowania sprawczości, modele, w których jest ona społecznie dopuszczana (Valentine, 2011) – również te genderowe, związane z płcią struktury, które tę sprawczość utrudniają, uniemożliwiają. Koniecznym elementem feministycznej opowieści o możliwościach emancypacji jest władza, która przenika wszystkie przejawy życia społecznego, kształtuje podmiot, strukturę społeczną, tworząc ją instytucje, legitymizujące je dyskursy. „Sprawczy” podmiot może być zatem kolejnym wcieleniem dominacji – presji do wpisania się w nowe kulturowe trendy (McLeod, 2002). Krytyczna refleksja pokazuje sprawczość jako nie tyle zmieniającą porządek społeczny ale też podtrzymującą go i będącą jego produktem (Valentine, 2011).

Koncepcja Foucaulta omnipotencji władzy jako kształtującej podmiot, determinującej kulturowy kształt bycia „kobietą” i „mężczyzną” jest ramą analityczną, która pozwala analizować kontekst – dyskursywny, instytucjonalny, strukturalny, w którym ma dokonać się zmiana – unaocznic, dlaczego jest ona tak trudna do przeprowadzenia. Władza jest wpisana w strukturę społeczną - dekonstrukcja podtrzymujących ją mechanizmów jest warunkiem zmiany patriarchalnego

porządku. Koncepcja władzy jako kształtującej podmiot i dyskursu genderowego jako regulującego i dyscyplinującego pozwala zobaczyć jednostkę jako pole zmagania pomiędzy różnymi systemami – formacjami dominacji, wyklucza jednak analizę indywidualnego doświadczenia (McNay, 1991). Podmiot w ujęciu Foucaulta jest pozbawiony sprawczości i autonomii. Pozbawiony jest również płci – Foucault nie różnicuje mechanizmów władzy jako ugenderowanych, dyscyplinujących kobiece i męskie ciała w różny sposób.

Co więcej, perspektywa władzy dyskursu Foucaulta pozwala opisać zmianę jako jedynie iluzoryczną – skoro się wydarza, widocznie nie zagraża opartemu na dominacji porządkowi społecznemu. Jak z pozycji krytyki feministycznej wejść w dialog z tak deterministycznym, pozbawiającym podmiotowego sprawstwa ujęciem? Feministyczny projekt emancypacji – wydobywania i wypowiedzenia związanego z podporządkowaniem jednostkowego doświadczenia pozostaje w konflikcie z ujęciem Foucaulta, nie daje się z nim pogodzić. Równocześnie jednak konceptualizacja władzy Foucaulta pozwala analizować opresyjne wzory i scenariusze ról genderowych - nie pozostawiające przestrzeni autonomii mechanizmy tworzenia tożsamości genderowych.

Narzędziem opisu i analizy ograniczeń podmiotowej sprawczości i emancypacji genderowej jest koncepcja władzy symbolicznej i habitusu Bourdieu. Władza symboliczna wynikająca z dostępu podmiotów do zasobów – kapitałów jest różnie rozłożona w polach społecznych (Nightingale, Ojha, 2013), to oznacza, że możliwość zmiany porządku związanego z płcią jest zróżnicowana – zależy od przyjętych w polu „reguł gry”. Tym samym, podporządkowanie i możliwość, a także gotowość do zmiany tej pozycji wymaga rozpoznania struktury pola społecznego, zasad, kodów w nim obowiązujących (Valentine, 2011).

Przemoc symboliczna jest niewidoczna i subtelna – koncepcja jej uwewnętrznienia, ucieleśnienia pozwala dostrzec, dlaczego niektóre praktyki codzienności wydają się neutralne (Husso, Hirvonen, 2012).

Przezroczyście, nienazwane mechanizmy przemocy strukturalnej, tłumaczą stabilność, niezmiennosc struktur dominacji. Władza wcielona w habitus – również genderowy jest trwałą, odporną na zmiany dyspozycją do działania, aktorzy – zarówno ci, którzy zajmują w polu społecznym dominujące, jak i podporządkowane pozycje akceptują za stany porządek jako naturalny (Nightingale, Ojha, 2013).

Synergia koncepcji Bourdieu z refleksją feministyczną polega na analizie habitusu jako nie tylko strukturalnie określonego, trwałego ale też uwarunkowanego płcią rozumianą intersekcjonalnie, jako kategoria stanowiąca przecięcie różnych osi społecznego usytuowania, związanych z klasą, edukacją, miejscem zamieszkania (Husso, Hirvonen, 2012). To koncepcja habitusu jako złożonego, niespójnego wewnętrznie, odznaczającego się raczej zróżnicowanymi poziomami integracji i napięcia (Wacquant, 2016), zatem tak samo odpowiedniego do analizowania spójności i trwania jak i kryzysu, transformacji. Tak rozumiany, dopuszczający zmianę habitus staje się pośrednikiem pomiędzy makro i mikropoziomem, którzy trzeba w analizie feministycznej uwzględnić.

Wprowadzenie perspektywy Goffmana do refleksji feministycznej o możliwości zmiany społecznej oznacza skupienie na interakcji, na tym w jaki sposób w mikroskali, w codziennych, prywatnych praktykach przejawia się władza. Asymetria władzy w codziennych przedstawieniach genderowych, powtarzany w społecznych rytuałach sposób jej odgrywania, nadawania i interpretowania znaczenia, pozwala zrozumieć trwałość nierówności w skali makrospołecznej. Przyjęcie perspektywy Goffmana w refleksji nad gender unaocznia, jak codziennie dokonywane interpretacje produkują różnicę jako „naturalną” (esen-cjalną), jak i jakie różnice są wypuklane, żeby podtrzymać społeczny porządek, jak organizowane są instytucje i dyskursy, żeby zapewnić, że te usprawiedliwienia, uzasadnienia różnic mają sens (West, 1996).

Równocześnie jednak koncepcja Goffmana dostarcza języka do mówienia o zmianie. Ramy, w które wpisane są społeczne przedstawienia,

które narzucają scenariusze odgrywania ról nadrzędnych i podporządkowanych – nie są nieuniknione i „jedyne możliwe” – mogą ulec przekształceniu. Gender jako rola podlega społecznej i kulturowej, ciągłej, dynamicznej interpretacji, może być odgrywana w inny sposób, można również uczyć się, jak inaczej tę grę interpretować (West, 1996). Zmiana charakteru gry aktorskiej wpływa zaś na kształt sceny.

Jeśli zatem przyjmiemy koncepcję Foucaulta podmiotu jako produktu władzy – to zmiana tożsamości genderowej, jej zróżnicowanie, jest niczym ponad (poza) przesunięciem w ramach dyskursu, włączeniem w to pole tożsamości, która „myśli o sobie”, jako wolnej i sprawczej w swoich genderowych identyfikacjach. Byłoby to jedynie taktyczne przesunięcie władzy – podporządkowanie nowych, coraz liczniejszych kategorii, niezmiennie poddanych zarządzaniu. Władza dyskursywna nie zostaje naruszona. Przyjęcie takiej perspektywy każe poddać w wątpliwość sens jakichkolwiek działań emancypacyjnych, lub spojrzeć na nie jako na wpisane w reprodukcję porządku, przeciwko któremu stają. Dyskurs emancypacyjny byłby jedynie maskowaniem nienaruszonej represyjności dyskursu władzy. Jeśli jednak jednostka dysponuje – choćby ograniczoną sprawczością, która wynika z możliwości i gotowości do krytycznej refleksji nad uwarunkowaniami kulturowymi – to jest możliwe przekształcenie, zmiana genderowego „projektu ja” Giddensa, modyfikacja płciowego habitusu Bourdieu, improwizacja w odgrywanej roli w teatrze Goffmana.

A jeśli podmiotowa sprawczość jest możliwa, to jaki jest jej zakres, jak wiele zależy od jednostkowych zmaganiań i wysiłków? Jakie są koszty tej tożsamościowej pracy? Bourdieu pisze o trudnej pracy kontrtreningu – oduczania się głęboko zinternalizowanych sposobów widzenia świata czy emancypacja – chociażby częściowa – z opresyjnego płciowego habitusu – czy jak proponuje Giddens – realizacja własnego projektu „ja”, to radość płynąca z wyzwolenia, głębokie zaczerpnięcie powietrza? Czy również lęk, niepewność, cierpienie związane z porzuceniem bezpiecznych, „oczywistych”, „naturalnych”, nie wymagających tłumaczenia

kształtów egzystencji? Na ile reagowanie na świat zgodnie z upłciowionym, opartym na męskiej dominacji, hierarchicznym porządkiem społecznym jest dyspozycją tak trwałą, że prędzej czy później przypomni o sobie?¹

W koncepcji Bourdieu i Foucaulta jednostka internalizuje i wpisuje w strukturę tożsamości efektywny aparat samoregulacji. Społeczna aparatura modelująca, która przyucza jednostkę od dzieciństwa do ciągłego i dokładnie wyregulowanego panowania nad sobą sprawia, że mężczyźni i kobiety – będący/e kulturowymi, dyskursywnymi konstruktami - sami/e siebie nieustannie kontrolują i nadzorują, modelują własne zachowania tak, żeby uniknąć lęku, wstydu, poczucia winy, degradacji społecznej. W odniesieniu do norm płciowych, udany proces socjalizacji rodzajowej oznacza wykształcenie dobrze przystosowanej matrycy zachowań „kobięcych” i „męskich” oraz adekwatnie działającej - samoregulującej się i samosterownej - aparatury nawykowej. Wpisany głęboko w ciało „kobięcy” i „męski” sposób funkcjonowania nie pozostawia miejsca na wolną wolę, na aktywną recepcję zewnętrznych konieczności. Co więcej, te konieczności pozostają nieuświadomione – mechanizmy przemocy symbolicznej, zinternalizowanej samokontroli czy wiedzy-władzy są przezroczyste, niewidzialne, wpisane w sposób postrzegania świata – tym samym zarówno dominujący jak i zdominowani są bezbronni wobec ich oddziaływania.

Wydaje się jednak, że dyskusja pomiędzy teoretycznymi ujęciami Foucaulta i Bourdieu może dotyczyć głębokości uwewnętrznienia strukturalnych uwarunkowań, stopnia społecznej determinacji – bezgranicznej, stanowiącej jedyny kontekst działań społecznych w pierw-

¹ Jednym z wniosków z badania opisanego w pracy *Pamiętniki pandemii* (Głowacka i in., 2022) była retradycjonalizacja ról związanych z płcią. Okazało się, że w zamkniętych w locdownie rodzinach nadkruszone – wydawałoby się – relacje pomiędzy płciami powróciły do dawnych torów. Być może – taką interpretację proponują badacze – emancypacja jest strategią na „dobre”, może „nudne” czasy – w kryzysie następuje powrót do sprawdzonych wzorców.

szym ujęciu i dopuszczającej możliwość zmiany – w drugim. Tożsamość płciowa w teoretycznej perspektywie Foucaulta jest dyskursywnie zdeterminowana, nadana pozbawionemu indywidualnej sprawczości podmiotowi (Ahearn, 2001). „Jesteśmy wypowiedzani przez dyskurs” – pisze Foucault (2002, s. 31), podmiot jest tym – taka jest jego płciowa identyfikacja – czego „chce”, „potrzebuje” przenikająca wszystko władza.

W teoretycznej optyce Bourdieu pole indywidualnej autonomii w zakresie konstruowania własnej tożsamości płciowej jest ograniczone, jednak istnieje. Głęboko zinterioryzowane, ucieleśnione w ramach habitusu dyspozycje do reagowania i działania zgodnie z podtrzymującymi patriarchalną strukturę wzorcami są możliwe do zmiany – „o tyle, o ile każda osoba, z racji posiadania wyjątkowej trajektorii i takiegoż usytuowania w świecie, internalizuje unikalną kombinację schematów (...) habitus nie jest nigdy repliką pojedynczej struktury społecznej, stanowi raczej, wielopoziomowy i dynamiczny zestaw schematów, który podlega „permanentnej rewizji” w praktyce” (Wacquant, 2016, ss. 166-167).

Habitus płciowy jest trudny do zmiany – nie tylko dlatego, że jest ucieleśniony, nieuświadomiony ale też dlatego – i jest to ważny głos w dyskusji o trwałości opartego na tradycyjnych koncepcjach płci porządku – że jednostki – choć mogą – niekoniecznie chcą go zmieniać. Jest to oczywiste w odniesieniu do sprawujących władzę, dlaczego jednak rezygnują z dążenia do emancypacji podporządkowani – przede wszystkim - podporządkowane? Habitus płciowy może pęknąć, jednak wobec tego rozdarcia, oduczanie się wpisanych w ciało sposobów odczuwania, podejmowanie nowych strategii życiowych jest trudnym, związanym z niepewnością doświadczeniem.

Zatem zmiana, nawet jeśli możliwa, jest trudna, zachodzi powoli, możliwe jest jej cofnięcie, jeśli nie zdąży zakorzenić się, utrwalić. Sprawczość może być nie chciana. Determinizm, nawet jeśli opresyjny może być doświadczany jako bezpieczny, przewidywalny, stabilny –

stanowiący pożądaną kontekst dla tworzenia własnej tożsamości – wywiązania się z zadania, przed którym staje podmiot Giddensa w dynamicznie zmieniających się warunkach późnej nowoczesności. Niezmiennie ustawienia sceny pozwalają goffmanowskiemu aktorowi grać „na pamięć”.

Ujęcia relacji pomiędzy jednostkową sprawczością a determinizmem struktury Goffmana i Giddensa uwzględniają możliwość podmiotowego konstruowania roli i tożsamości płciowej. W teatrze życia codziennego Goffmana aktor, choć ograniczony wymogami sceny i scenariusza, może w ramach interakcyjnego rytuału zagrać swoją – również płciową - rolę inaczej. Dysponujący komunikacyjną wolnością może dokonać redefinicji sytuacji, improwizować, negocjować tożsamości i zachowania związane z płcią i podważać patriarchalny porządek.

Jeśli zatem przyjmiemy za Goffmanem, że gender jest fasadą, maską czy atrybutem, to można zagrać tę rolę inaczej, spróbować innej scenicznej ekspresji, sprawdzić się w innej kreacji. Nie oznacza to jednak, że zmiana genderowej tożsamości, rozszerzenie jej granic jest jedynie kwestią prób, odwagi czy aktorskiego talentu. Genderowy *performans* ma miejsce na społecznej scenie – nie jest występem solowym. Wykraczająca poza tradycyjny scenariusz genderowy gra może zostać zinterpretowana jako ekscentryczna, egzotyczna – interesująca ale nie podważająca praw sceny. Może być również wygwizdana lub poddana bardziej subtelnym strategiom dyscyplinującym służącym podtrzymaniu społecznego rytuału.

Sprawczość w konstruowaniu własnej tożsamości wpisana jest również w koncepcję refleksyjnego, aktywnie odbierającego i przetwarzającego przekaz kulturowy podmiotu Giddensa. W tym ujęciu identyfikacja płciowa jako „projekt ja” pozostawia podmiotowi autonomię i odpowiedzialność za wymyślenie siebie. Treścią tego projektu pozostają wpisane w społeczeństwo normy i presje dotyczące płci, jednak

proces „filtrowania” tych kulturowych przekazów w ramach kolistej relacji podmiot – struktura stwarza możliwość alteracji, otwiera pole dla zmiany, emancypacji, genderowego upodmiotowienia.

To, co odróżnia ujęcie Giddensa od pozostałych stanowisk teoretycznych przywołanych w artykule, to zniesienie opozycji pomiędzy działającym podmiotem a strukturą, w ramach której to działanie ma miejsce. W ujęciu Foucaulta i Bourdieu – struktura społeczna jest zewnętrzną determinacją, z kolei w koncepcji Goffmana prymat władzy w relacjach społecznych pozostaje złączony, ale nie jest odrzucony, strukturalna hierarchia nie jest unieważniona. „Trzecia droga” pomiędzy biegunami aktywny podmiot – warunkująca (determinująca) go struktura, czy też, pozostając w teatralnej metaforze Goffmana – scena i odgrywający na niej rolę aktor – polega na przyznaniu im obu – strukturze i jednostce – pewnego stopnia samoistności. Pozostają one od siebie nawzajem uzależnione – jednostki działają w ramach struktur ale zachowują w nich pewne pole manewru i możliwość wpływania na ich kształt. „Konstituowanie podmiotów i struktur – pisze Giddens – to nie dwa niezależne od siebie ciągi, zjawiska, lecz świadectwo dwoistości praktyki społecznej: strukturacja nie jest dualizmem (dualism), ale strukturą dwoistości (duality)” (Giddens, 2003, s. 65). Działająca jednostka może wpływać na ograniczające ją okoliczności, interpretować je, przekształcać w ramach codziennych praktyk działania. Porządki symboliczne, wzory komunikacji, znaczenia poddawane są ciągłemu odtwarzaniu i przetwarzaniu w procesie codziennych praktyk komunikacyjnych.

Giddens – spośród omówionych teoretyków – proponuje najmocniejszą koncepcję sprawczego podmiotu, który sytuuje się – przynajmniej w pewnej mierze – ponad wszelkimi dyskursami, również ponad tym patriarchalnym, genderowym. Nie jest – jak u Foucaulta – jedynie dyskursywnym konstruktem, produktem ujarznienia, lecz częściowo niezależnym ośrodkiem działania, który korzysta z wiedzy eksperckiej i daje się jej kształtować, jednak nie podporządkowuje się całkowicie

żadnej z jej odmian (Tomanek, 2012). O ile u Foucaulta relacja władza patriarchalna – legitymizująca ją wiedza – podmiot jest jednokierunkowa, o tyle u Giddensa jest kolistą, dynamiczną, aktualizującą się. Z kolei podmiot w koncepcjach Goffmana i Bourdieu aby „wybić się na autonomię” w konstruowaniu tożsamości płciowej musi podjąć wysiłek polegający na uświadomieniu sobie i dokonaniu krytycznego oglądu własnych uwarunkowań, które u Bourdieu wpisane są w habitus płciowy, u Goffmana w ramy dyskursywne określające możliwość aktorskiej ekspresji.

Autonomia – zarówno ta wpisana w podmiotową refleksyjność Giddensa, jak i ta zdobyta na drodze „kontrtreningu” Bourdieu i samoświadomego budowania dystansu do roli Goffmana pozostaje jednak ograniczona. Dążenie do niej prowadzi do „odkrycia”, że pole manewru w zakresie konstruowania własnej tożsamości płciowej jest niewielkie. Refleksyjność o własnym habitusie płciowym, świadomość tych uwarunkowań, indywidualizacja, o której pisze Giddens oznacza upodmiotowienie (jedynie) w wyznaczonych przez niezmiennialne dyspozycje ramach (Dawson, 2012). Wpisane w ciało i w sposób postrzegania świata wycucie „własnego miejsca” nawet, gdy stanie się uświadomioną wiedzą, „podpowiada” takie strategie odgrywania ról związanych z płcią i prezentacji siebie, które są skuteczne, atrakcyjne dla widzów, gwarantujące społeczną akceptację, dające poczucie przewidywalności i bezpieczeństwa.

Podmiotowa sprawczość i autonomia może również – w świetle omawianych tu koncepcji teoretycznych - okazać się nie przeciwieństwem, przeciwstawieniem się, czy buntem wobec narzucanych społecznie kategorii ale opisany przez Foucaulta strategicznym przesunięciem władzy, które „obdarza” podmiot taką autonomią, która go zadowala, nie zagrażając równocześnie społecznemu porządkowi. Refleksyjny, samoświadomy podmiot – również ten autonomicznie konstruujący swoją identyfikację genderową, a także „autentyczny”, dążący do „bycia sobą” społeczny aktor - wpisują się w neoliberalną

opowieść o indywidualizmie i samokontroli – są figurami, które podtrzymują i reprodukują założenia tego dyskursu. Oczekiwana od refleksyjnego podmiotu praca nad tożsamością wymaga wsparcia, które oferują normalizujące i ujarzmiające dyskursy eksperckie (Amigot, Pujal, 2009; Stachowiak 2012).

Ujęcie determinizmu struktury i jednostkowej sprawczości Foucaulta, Bourdieu, Goffmana i Giddensa pozwala analizować – opisywać, rozumieć – współczesne zjawiska społeczne związane z płcią społeczno-kulturową: procesy, relacje oraz tożsamości w coraz bardziej zróżnicowanym świecie.

Cechą późnonowoczesnych społeczeństw jest odejście od sztywnych, niekwestionowanych, stabilnych tożsamości – również tych związanych z płcią (Kochanowicz, 1996). Tożsamość genderowa staje się płynna, zmienna, problematyzowana. Jean Twenge (2023) wskazuje różnorodność i wielość genderowych tożsamości jako jedną z głównych cech „pokolenia Z” – ludzi urodzonych po 1995 roku. Opisywane w artykule koncepcje poddają tropy, wskazują kierunki dociekań, inspirują, jak badać, opisywać, zrozumieć tę społeczną zmianę.

Przyjęcie perspektywy Foucaulta pozwala zobaczyć obserwowane współcześnie rozluźnienie sztywnych gorsetów (zbroi?) genderowych jako dyskursywną strategię chwilowego „dozwolenia”, przesunięcia granic akceptowalnych wypowiedzi po to, by poddać te ujawnione nowe ekspresje i doświadczenia ściślejszej kontroli. Władza dyskursu nie oddaje pola – „przygląda się”, jak „okno wolności” zostanie wykorzystane przez poddane iluzji wolności podmioty – faktycznie przedmioty jej oddziaływań. Konsekwencją będzie wzmocnienie nadzoru nad tym, co – jako ukryte – nie poddawało się kontroli. W tym ujęciu dyskursy emancypacyjne byłyby zatem rodzajem wentylu, kontrolowanego ujścia społecznej energii, która tłumiona mogłaby potencjalnie zagrażać władzy – stabilności porządku społecznego.

Przesunięcie granic tego, co może zostać wypowiedziane, może okazać się trwałe – zarządzanie obejmować będzie szerszy zakres zróżnicowanych tożsamości genderowych, pragnienie wolności, upodmiotowienia, emancypacji zostanie zaspokojone i uciszone. Być może jednak poszerzone granice cofną się – rosnąca siła dyskursów antygenderowych (Graff, Korolczuk, 2022) może być tego zapowiedzią.

Współczesną sceną, na której ujawniają się zmiany tożsamości młodych ludzi związanych z płcią, ról, stereotypów, oczekiwań genderowych są media społecznościowe. To scena, na której odbywają się goffmanowskie przedstawienia i realizowane giddensowskie projekty „ja”. Pole medialne dysponuje władzą symboliczną opisaną przez Bourdieu – narzucania znaczeń, narracji, wzorców – również tych związanych z płcią. Płciowe habitusy tworzone są w procesie socjalizacji genderowej – której istotnym agentem – być może nawet głównym w pokoleniu, które „urodziło się” ze smartfonem w ręku – są media społecznościowe.

Wykorzystanie do analizy zmian norm dotyczących płci pojęcia habitusu Bourdieu pozwala sformułować pytanie o to, jakie normy społeczne dotyczące płci ucieleśniane są w tym polu, w którym płeć nie jest już „oczywista”, dychotomiczna, niezmienna – jak przebiega w nim transmisja porządku społecznego? Jakie są, czy mogą być, indywidualne – tożsamościowe konsekwencje przechodzenia pomiędzy polami, w których porządki związane z płcią są różne? Bourdieu pisze o cierpieniu, które nie jest tylko doświadczeniem indywidualnym ale też wynikającym z działania sił społecznych. Pęknięcia habitusu – tożsamościowe doświadczenie „bycia pomiędzy” oznacza porzucenie wpisanych w pokoleniowy przekaz, opartych na nierównościach, patriarchalnych ale znanych, opatrzonych „instrukcją” wzorców, co może okazać się trudnym, jakoś naznaczonym stratą doświadczeniem, przerwaniem międzypokoleniowej transmisji związanym z nieprzekładalnością komunikacyjnych kodów.

Media społecznościowe, z których rozwojem wiązała się nadzieja na wymknięcie się spod władzy i kontroli dominujących dyskursów, które miały być przestrzenią włączającą dotychczas wykluczonych, okazują się spełnieniem panoptycznej wizji, o której pisał Foucault. Reżim widzialności w mediach społecznościowych oznacza bycie widzianym i ocenianym bez przerwy, bez możliwości ukrycia się przed okiem obserwatora. Chociaż teatr mediów społecznościowych otworzył tak wiele nowych scen i możliwości aktorskiej ekspresji – by przywołać metafory Goffmana – to władza dyscyplinuje, wchodzi za kulisy – wy-daje się – bardziej niż kiedykolwiek.

Globalna, zróżnicowana publiczność w mediach społecznościowych reaguje na aktorskie eksperymenty na scenie społecznej Goffmana natychmiast i poza chroniącą twarz aktora, regulującą interakcje twarzą w twarz etykietą. Scena mediów społecznościowych, na której konstruowane są „sieciowe ja” ich użytkowników wymaga od aktorów przede wszystkim *autentyczności* - bycia tym, kim się jest *naprawdę*, nie udawania – *pokazania siebie*, prawdziwego „ja” poza społecznymi konwencjami. To nowe, trudne wyzwanie aktorskie. Oznacza presję takiego odgrywania płci – płciowego *performansu* – określenia siebie na wymiarze gender – aby była to gra przekonująca, interesująca, atrakcyjna. Jak zagrać rolę genderową tak, żeby zyskać aprobatę anonimowej, bezlitosnej medialnej publiczności, zwłaszcza, gdy aktor pozbawiony jest pozawerbalnych sygnałów jej aprobaty lub niechęci?

Media społecznościowe socjalizują współczesnych aktorów i aktorki – nie wydaje się jednak, żeby ta aktorska szkoła dawała więcej swobody w wyborze scenicznej autoprezentacji, żeby otwierała przestrzeń sprawczości. Stygmatyzacja, nadawanie piętna w zapośredniczonych, anonimowych relacjach są szczególnie często stosowanym mechanizmem kontroli w tym polu. Co więcej, cech aktora, które mogą stać się przedmiotem naznaczenia przez medialną publiczność jest coraz więcej, coraz trudniej jest przewidzieć, jakie zachowanie zostanie napię-

nowane. Wielość genderowych scenariuszy może być trudna do zintegrowania w ramach spójnej roli płciowej. Gender – w rozumieniu Goffmana – konstruowana w procesie społecznego odgrywania, przestaje być czytelnym, jednoznacznym komunikatem, sygnałem, który pozwala odczytać się partnerom interakcji. Staje się niejednoznacznym atrybutem, którego błędna interpretacja naraża na porażkę interakcyjną, zaburza rytuał, jest zagrażającym twarzy incydentem interakcyjnym.

Innym pytaniem, które nasuwa się w perspektywie teorii Goffmana jest to o współczesne znaczenie rytuału – również tego, który podtrzymuje porządek genderowy. Jeśli gwarancją stabilności tego porządku jest powtarzanie społecznych rytuałów, które – jak pisze Goffman – stanowią publiczny wyraz odnowienia i potwierdzenia moralnych wartości wspólnoty, to można przypuszczać, że wraz ze zmianą tych wartości społecznych zmianie ulegną też role aktorów i oczekiwania wobec nich. Współcześnie to – wydaje się – nie jest już przedstawienie „o patriarchalnym świecie”. Indywidualizm jako dominująca w opisywanym przez Twenge (2023) pokoleniu wartość byłby charakterystycznym dla późnej nowoczesności scenariuszem, w który nie są wpisane rytuały potwierdzające spójność wspólnoty. Tracą znaczenie również te, które w przeszłości potwierdzały tradycyjne podziały płciowe. Jeśli współczesne społeczeństwo staje się sceną dla solistów, to być może będzie to scena eksperymentów z genderowym kostiumem?

Implikacja kategorii teoretycznych Goffmana do rozumienia współczesnych zmian interakcyjnego porządku genderowego skłania do pytania również o to, czy ta nowa gra – szczególnie młodych aktorów – jest głęboka? Czy jest ekspresją innego niż dychotomicznie genderowo sformatowane „ja”? Czy stanowi efekt refleksyjności nad własnymi warunkowaniami i próbę podważenia ich, która rzeczywiście odzwierciedla i kształtuje tożsamość? A na ile jest ona powierzchniowa – będąca jedynie odpowiedzią na oczekiwania określonej publiczności, pozwalającą

wywrzeć pożądane wrażenie autoprezentacją, maską, którą można dowolnie zmieniać, odłożyć po skończonym przedstawieniu?

Czy obserwowaną współcześnie emancypację różnych tożsamości genderowych można interpretować jako głęboką zmianę płciowych habitusów, czy jest to ten trudny proces kontrtreningu, „kognitywnych zmagających znaczeń świata”, o których pisał Bourdieu, które mogą prowadzić do zniesienia patriarchalnej dominacji? Czy jest to krótkotrwały, charakterystyczny dla dynamiki mediów społecznościowych trend?

W perspektywie Giddensa redefinicje tożsamości genderowych młodych ludzi można interpretować jako wyraz podmiotowego sprawstwa. Taka interpretacja skłania jednak do kolejnych pytań, wzbudza wątpliwości. Czy media społecznościowe są przestrzenią dla aktywnych, sprawczych, refleksyjnych podmiotów, które mogą zmienić porządek genderowy? Czy jest to tylko pozorne rozszczenie ram, a architektura mediów społecznościowych, władza tworzących ją algorytmów pozostaje nienaruszona? Wydaje się, że media społecznościowe pozostają polem foucaultowskiej władzy dyskursu, w ramach którego konstruowane są jedynie przedmioty, które dostarczać mają koniecznych dla reprodukcji i zasilenia systemu zasobów (Zuboff, 2020), spacyfikowane (otumanione) iluzją autentyczności, wolności i sprawczości.

Nawet jeśli wiedza o oczekiwaniach związanych z płcią zmienia się – już nie dwie, ale więcej tożsamości płciowych podlega normalizacji w ramach dyskursu i genderowa matryca odbija więcej niż dwa kształty – nie znaczy to, że jest ona mniej dyscyplinująca, słabsza, że dopuszcza podmiotową sprawczość. Ciała pozostają uległe, gotowe do spełnienia innych, bardziej zróżnicowanych, mniej precyzyjnych i jednoznacznych oczekiwań.

Giddens pisze o wyzwaniu, jakim jest tworzenie stabilnej tożsamości – również tej związanej z płcią w warunkach późnej nowoczesności. Wydaje się, że współcześnie jest to praca coraz bardziej narażona na niepowodzenie, porażkę, frustrację. Czy wobec niepewności i tempa

zmian charakterystycznych dla późnej nowoczesności projekt spójnej tożsamości może się powieść? A może spójność i stabilność nie jest już celem, kryterium „sukcesu” – przeciwnie – utrudnia dostosowanie do ciągłych zmian, stanowi niechciany balast. Zmienność, elastyczność tożsamości genderowych – wiele krótkotrwałych projektów w miejsce jednego to – być może – strategia adaptacji do współczesnych wyzwań.

Z drugiej jednak strony, chociaż w teatrze Goffmana pojawia się więcej genderowych scenariuszy, charakter przedstawień zmienia się – obok scen klasycznych – wciąż oklaskiwanych, pojawiają się sceny eksperymentalne, to wydaje się, że tych eksperymentalnych jest mniej, że sceny i dekoracje, na których występować mogą aktorzy i aktorki zmieniają się wolniej, niż potrzeby ekspresji współczesnych aktorów, że wciąż często, jeśli chcesz grać – zatem uczestniczyć w społecznym rytuale, to musi być wciąż tak „jak ci zagramy”.

Późna nowoczesność, to świat, który „wypadł z ram” – niepewność, niestabilność, nieprzewidywalność to cechy współczesnej sceny, struktury, która nie daje jednostce poczucia kluczowego dla tworzenia własnej tożsamości bezpieczeństwa. Tożsamość genderowa rozumiana jako projekt, zakładająca zatem przyszłość jest – wobec niepewności, niewiedzy jak ta przyszłość będzie wyglądać – trudny, być może niemożliwy do realizacji. Być może sposobem, w jaki przedstawiciele opisanego przez Twenge „pokolenia Z” będą odrywać swoje genderowe role będą sfragmentaryzowane, nie powiązane ze sobą epizody, krótkie występy, które nie tworzą spójnej całości. Tę zmianę można interpretować jako wyzwolenie spod konieczności określania siebie i lojalności wobec tych deklaracji lub jako trudną do zniesienia niepewność dotyczącą „ja” – tego, kim jestem. Prawdopodobnie są to jednak uzupełniające się perspektywy.

Zakończenie

Celem artykułu była próba odpowiedzi na pytanie o to, jak można definiować kategorię gender na osi, której krańce opisane zostały jako jednostkowe sprawstwo *vs* determinizm struktury społecznej. Przywołane perspektywy teoretyczne pozwalają konceptualizować społeczno-kulturowe uwarunkowania płci jako w różnym stopniu poddające się jednostkowemu wpływowi, autonomicznej decyzji, „wolnej woli”. Koncepcja omnipotentnej władzy dyskursu jako struktury myślenia Foucaulta oraz habitusu Bourdieu rozumianego jako trwałe dyspozycje do myślenia, odczuwania oraz działania w określony sposób lokują się bliżej bieguna determinizmu struktury - w świetle tych koncepcji gender jawi się jako nie podlegająca jednostkowej modyfikacji „forma” przeżywania. Ujęcie dramaturgiczne i koncepcja ramy Goffmana oraz refleksyjnego podmiotu Giddensa akcentują – choć w różnym stopniu - rolę jednostki w przekształcaniu społecznego porządku i konstruowaniu własnej tożsamości – autoidentyfikacja na wymiarze „męskość”, „kobiecość” następuje – w tych perspektywach teoretycznych – w konsekwencji wyboru roli, autoprezentacji, projektu siebie.

Konceptualizacja porządku społecznego jako zewnętrznej wobec jednostki struktury, która jest podtrzymywana i reprodukowana za pomocą mechanizmów wszechogarniającej władzy, wymaga przyjęcia definicji indywidualnej tożsamości płciowej jako produktu tej władzy, efektu dyskursywnych mechanizmów wytwarzania nie zagrażających porządkowi społecznemu podmiotów. Również w ramach ujęcia społeczeństwa jako porządku symbolicznego, w ramach którego za pomocą języka rzeczywistość jest definiowana, interpretowana, wartościowana, zakłada zewnętrzne wobec jednostki nadawanie sensów, znaczeń, kryteriów akceptacji i przynależności, procedur, zasad działania. Na tym – określonym w niniejszym artykule jako „determinizm struktury społecznej” biegunie teoretycznym – to zewnętrzna wobec

jednostki społeczna struktura władzy, kontroli i dyscypliny konstytuuje upłciowione „ja” jako podmiot.

Z kolei, jeśli przyjmiemy, że porządek społeczny jest procesem interakcji symbolicznej, który jest podtrzymywany powtarzalnymi praktykami społecznymi podejmowanymi przez refleksyjnych, krytycznych aktorów, to jednostka może negocjować własną tożsamość płciową, podważać narzucający jej kształt społeczny porządek, świadomie konstruować swoje „ja” na wymiarze „męskości” – „kobiecości”. W tej perspektywie teoretycznej otwiera się przestrzeń dla podmiotowej autonomii, w ramach której aktywne, krytyczne, refleksyjne podmioty interpretują i definiują swoją sytuację, są zdolne do jej rekonstrukcji, podważenia i zmiany. W ramy komunikacyjnego „dziania się”, wpisana jest przestrzeń niekontrolowalności, nieprzewidywalności, konstruowania jednostkowej tożsamości płciowej, samodefiniowania jej, emancypacji, upodmiotowienia.

Wreszcie, możliwe jest również podważenie samych ram dyskusji teoretycznej rozpiętej pomiędzy wymiarami podmiotowej sprawczości i społecznego determinizmu. Relacja między jednostkową tożsamością i praktyką a wszelkiego rodzaju dyskursami i technikami dyscyplinarnymi jest niejednoznaczna, złożona, wielopoziomowo uwikłana (Tomanek, 2012). Co więcej, jej ogląd uwarunkowany jest umiejscowieniem analizującego tę relację, próbującego ją opisać badacza. Haraway (2009) pisze o aktywnej sprawczości świata, który jest aktywnym podmiotem poznania, nie zaś zasobem do rozpoznania, przywłaszczenia i podporządkowania dychotomicznym kategoriom (*Ibidem*, s. 25). Postrzeganie i interpretacja zjawisk jest konsekwencją zanurzenia w dominującym dyskursie władzy-wiedzy, podporządkowania wpisanym w habitus „przymusom myślowym”, które powodują, że w danym momencie historyczno-kulturowym „rzeczywistości” nie da się pomyśleć, zobaczyć i opisać inaczej.

Dostrzegamy tylko to, na co pozwala dyskurs: konceptualizacja podmiotowej sprawczości i determinującej struktury, wskazywanie pól

możliwej autonomii i interpretowanie działań jako przejawu wolnej woli i sprawstwa jest zawsze ograniczonym, tylko częściowym patrzeniem „skądś” (Haraway, 2009).

Literatura

- Ahearn, L.M. (2001). Language and Agency. *Annual Review of Anthropology*, Vol. 30, 109-137.
- Amigot, P., Pujal, M. (2009). On power, freedom, and gender: A fruitful tension between Foucault and feminism. *Theory & Psychology*, Vol. 19, Issue 5, 646-669,
<http://dx.doi.org/10.1177/0959354309341925>.
- Bartky, S.L. (2008). Foucault, kobiecość i unowocześnianie władzy patriarchalnej. [W:] Hryciuk, R., Kościańska, A. (Red.), *Gender. Perspektywa antropologiczna*, 50-75. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Bourdieu, P. (1986). The forms of capital. [W:] Richardson, J. (Ed.), *Handbook of Theory and Research for the Sociology of Education*, 241-258. Nowy York: Greenwood.
- Bourdieu, P. (1989). Social Space and Symbolic Power. *Sociological Theory*, Vol. 7, No. 1, 14-25.
- Bourdieu, P. (1996). Understanding. *Theory, Culture and Society*, Vol. 2, Issue 13, 17-37.
- Bourdieu, P. (2004). *Męska dominacja*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Bourdieu, P. (2005). *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądownia*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bourdieu, P. (2006). *Medytacje pascaliańskie*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- de Beauvoir, S. (2014). *Druga płeć*. Warszawa: Wydawnictwo: Czarna Owca.

- Bradley, H. (2008). *Płeć*. Warszawa: Wyd.: SIC!
- Brubaker, R., Cooper, F. (2000). Beyond “identity”. *Theory and Society*, Vol. 29, Issue 1, 1-47.
- Connell, Raewyn (2013). *Socjologia płci. Płeć w ujęciu globalnym*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
<http://dx.doi.org/10.7494/human.2013.12.4.99>
- Czyżewski M. (2010). Analiza ramowa, czyli „co tu się dzieje”. [W:] Goffman, E. *Analiza ramowa*, VII-XLIX. Kraków: Nomos.
- Dawson, M. (2012). Reviewing the critique of individualization: The disembedded and embedded theses. *Acta Sociologica*, Vol. 55, Issue 4, 305-319, <http://dx.doi.org/10.1177/00016993124447634>.
- Dziuban, A. Leszczyńska, K. (2012). Pomędzy esencjalizmem a konstruktywizmem płeć (kulturowa) w refleksji teoretycznej socjologii – przegląd koncepcji. *Studia Humanistyczne AGH* 11(2), 13-34, <http://dx.doi.org/10.7494/human.2012.11.2.13>.
- Foucault, M. (1977). *Archeologia wiedzy*. Warszawa: PIW.
- Foucault, M. (1993). *Nadzorować i karać*. Warszawa: Wydawnictwo Fundacji Althea.
- Foucault, M. (1995). *Historia seksualności*. Warszawa: Czytelnik.
- Foucault, M. (1998a). Podmiot i władza. *Lewą nogą*, 10, 98, 174-192.
- Foucault, M. (1998b). *Trzeba bronić społeczeństwa: Wykłady w Collège de France*. Warszawa: Wydawnictwo KR.
- Foucault, M. (2002). *Porządek dyskursu. Wykład inauguracyjny wygłoszony w College de France 2 grudnia 1970*. Gdańsk: Słowo/Obraz/Terytoria, <http://dx.doi.org/10.12775/dp.2004.013>.
- Gamson, W.A., Croteau, D., Hoynes, W., Sasson T. (1992). Media Images and the Social Construction of Reality. *Annual Review of Sociology*, Vol. 18, 373-393, <http://dx.doi.org/10.1146/annurev.so.18.080192.002105>.
- Giddens, A. (2001). *Nowe zasady metody socjologicznej: pozytywna krytyka socjologii interpretatywnych*. Kraków: Nomos.

- Giddens, A. (2003). *Stanowienie społeczeństwa. Zarys teorii strukturalacji*. Poznań: Zysk i S-ka.
- Giddens, A. (2010). *Nowoczesność i tożsamość. "Ja" i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Głowacka, M., Helak, M., Łukianow, M., Mazzini, M., Orchowska, J. (2022). *Pamiętniki pandemii*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Goffman, E. (1979). *Gender advertisements*. New York: Harper & Row.
- Goffman, E. (1981). *Forms of talk*. Philadelphia: University of Pennsylvania press.
- Goffman, E. (2000). *Człowiek w teatrze życia codziennego*. Warszawa: PIW.
- Goffman, E. (2005). *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Goffman, E. (2006). *Rytuał interakcyjny*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Goffman, E. (2010). *Analiza ramowa. Esej o organizacji doświadczenia*. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
- Graff, A., Korolczuk, E. (2022). *Kto się boi gender? Prawica, populizm i feministyczne strategie oporu*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Hancock, B.H., Garner, R. (2014). Erving Goffman: Theorizing the Self in the Age of Advanced Consumer Capitalism. *Journal for the Theory of Social Behavior*, Vol. 45, Issue 2, 163-187, <http://dx.doi.org/10.1111/jtsb.12062>.
- Haraway, D. (2009). *Wiedze usytuowane. Kwestia nauki w feminizmie i przywilej ograniczonej/częściowej perspektywy*. Biblioteka Online Think Tanku Feministycznego, <http://www.ekologiasztuka.pl/pdf/f0062haraway1988.pdf>.

- Husso, M., Hirvonen, H. (2012). Gendered Agency and Emotions in the Field of Care Work. *Gender, Work & Organization*, Vol. 19, Issue 1, 29-51. <https://doi.org/10.1111/j.1468-0432.2011.00565>.
- Jamal, F., Bonell, C., Harden, A., Lorenc, T. (2015). The social ecology of girls' bullying practices: exploratory research in two London schools. *Sociology of Health & Illness*, Vol. 37, Issue 5, 731-744, <http://dx.doi.org/10.1111/1467-9566.12231>.
- Kochanowicz, J. (1996). Trendy cywilizacyjne. [W:] Marody, M., Gućwa-Leśny, E. (Red.), *Podstawy życia społecznego w Polsce*. Warszawa: ISSUW, 324-330.
- Lawson, T. (2007). Gender and social change. [W:] Browne, J. (Ed.), *The future of gender*, 136-162. Cambridge: Cambridge University Press.
- Lazar, M.M. (2007). Feminist critical discourse analysis: Articulating a feminist discourse praxis. *Critical Discourse Studies*, Vol. 4 (2), 141-164, <http://dx.doi.org/10.1080/17405900701464816>.
- Lazar, M.M (2005). *Feminist critical discourse analysis. Gender, Power and Ideology in Discourse*. Hampshire: Palgrave Macmillan, <http://dx.doi.org/10.26512/les.v9i1.9267>.
- Leszczyńska, K. (2013). O gender jako kategorii teoretycznej socjologii. Praktyki, struktury i procesy płciowe z perspektywy socjologii płci Raewyn Connell. *Studia Humanistyczne AGH*, tom 12, nr 4, 99-109, <http://dx.doi.org/10.7494/human.2013.12.4.99>.
- McDonald, P., Moyle, H. (2018). Women as Agents in Fertility Decision-making: Australia, 1870–1910. *Population and Development Review*, No. 44(2), 203-230, <http://www.jstor.org/stable/26622910>.
- McLeod, J. (2002). Working out Intimacy: young people and friendship in an age of reflexivity. *Discourse: Studies in the Cultural Politics of Education*, Vol. 23, Issue 2, 211-226, <https://doi.org/10.1080/0159630022000000787>.

- McNay, L. (1991). The Foucauldian Body and the Exclusion of Experience. *Hypatia*, Vol. 6, No. 3, 125-139. <http://www.jstor.org/stable/3809843>.
- Nightingale, A.J., Ojha, H.R. (2013). Rethinking Power and Authority: Symbolic Violence and Subjectivity in Nepal's Terai Forests. *Development & Change*, Vol. 44, Issue 1, 29-51, <https://doi.org/10.1111/dech.12004>.
- Rawls, A.W. (1989). Language, self, and social order: A reformulation of Goffman and Sacks. *Human Studies*, Vol. 12, No. ½, 147-172, <http://dx.doi.org/10.1007/bf00142843>.
- Reddy, W.M. (1997). Against Constructionism: The Historical Ethnography of Emotions. *Current Anthropology*, Vol. 38, No. 3, 327-350, <http://dx.doi.org/10.1086/204622>.
- Sherlock, S. (2011). Performance and Performativity: Erving Goffman and Poststructuralism. *Conference Papers – American Sociological Association. Annual Meeting*, 955-955.
- Stachowiak, J. (2012). Analiza relacji władzy w konkurencyjnych perspektywach Noama Chomsky'ego i Michela Foucault. *Studia Socjologiczne*, nr 1 (204), 93-110.
- Titkow, A. (2007). *Tożsamość polskich kobiet. Ciągłość, zmiana, konteksty*. Warszawa: IFIS PAN.
- Tomanek, P. (2012). Ujarmienie czy legitymizacja? Normalizacyjne aspekty dyskursów eksperckich. *Studia Socjologiczne*, nr 1 (204), 111-129.
- Twenge, J. (2023). *Pokolenia. Prawdziwe różnice między pokoleniami X, Y, Z, baby boomersami i cichym pokoleniem oraz co one oznaczają dla przyszłości zachodniego świata*. Warszawa: Wydawnictwo: Smak Słowa.
- Valentine, K. (2011). Accounting for Agency. *Children & Society*, Vol. 25, Issue 5, 347-358. <https://doi.org/10.1111/j.1099-0860.2009.00279>.


- Wacquant, L. (2016). Związła genealogia i anatomia habitusu. *Praktyka Teoretyczna*, nr 3, tom 21, 163-173, <http://dx.doi.org/10.14746/prt.2016.3.7>.
- West, C. (1996). Goffman in Feminist Perspective. *Sociological Perspectives*, Vol. 39, No. 3, 353- 369, <https://www.jstor.org/stable/1389251>.
- Wharton, A. S. (2005). *The Sociology of Gender: An Introduction to Theory and Research*. New Jersey: Wiley.
- Zuboff, S. (2020). *Wiek kapitalizmu inwigilacji. Walka o przyszłość ludzkości na nowej granicy władzy*. Poznań: Zysk i S-ka.

O autorce

Weronika Żybura jest doktorką socjologii, absolwentką psychologii społecznej (Uniwersytet SWPS) i socjologii (Collegium Civitas) oraz gender studies (ISNS UW). Wykładowczyni w Collegium Civitas. Naukowo zajmuje się tematyką płci społeczno-kulturowej, dyskryminacją ze względu na płeć oraz dyskursem genderowym.

About Autor

Weronika Żybura, Ph.D. in Sociology, is a graduate of Social Psychology (SWPS University) and Sociology (Collegium Civitas) as well as Gender Studies (ISNS UW). She is a lecturer at Collegium Civitas. Her research focuses on the topics of socio-cultural gender, gender discrimination, and gender discourse.

 <https://orcid.org/0000-0003-2644-5027>



This is an open access article distributed under the terms of the Creative Commons Attribution-ShareAlike International 4.0 license for use and distribution (CC BY-SA 4.0), <https://creativecommons.org/licenses/by-sa/4.0/>

Jak cytować ten artykuł / How to cite this paper:

Żybura, W. (2024). Gender – pomiędzy sprawczością a determinizmem. Analiza w perspektywach teoretycznych Michela Foucaulta, Pierre'a Bourdieu, Ervinga Goffmana i Anthony'ego Giddensa. *Zoon Politikon* No. 15, <https://doi.org/10.4467/2543408XZOP.24.004.19953>.